

Prof. David Engels w felietonie dla „Codziennej”:

Zamiast zastanowić się nad pobudkami, które zdeterminowały decyzje wyborcze polskich sąsiadów, Niemcy niczym owczarek niemiecki chcą „wgryźć” własną rację w przeciwnika do momentu, aż „dobrowolnie” przyzna się do błędu.

s.12



Sobota-Niedziela
18-19/07/2020

cena **2,99** zł

#167 (2687)
NAKLAD 40 675
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ
„NIECODZIENNA GAZETA POLSKA”

WETO DLA MECHANIZMU PRAWORZĄDNOŚCI?

UNIA EUROPEJSKA \ W Brukseli trwa dwudniowy szczyt Unii Europejskiej poświęcony wieloletniemu budżetowi UE na lata 2021–2027 oraz Funduszowi Odbudowy po pandemii. Liberalni i lewicowi politycy UE nalegają, by dostęp do unijnych środków uzależnić od praworządności. – Nie ma na to naszej zgody – powiedział przed rozpoczęciem szczytu premier Mateusz Morawiecki.

s.8



Czytaj więcej także w artykule „Praworządność maczugą eurokratów” s.4

POLSKA

s.4

Będzie rekonstrukcja rządu?

Za wcześnie, by mówić o konkretnych decyzjach, jak też o datach – mówi „Codziennej” Piotr Müller, rzecznik rządu. Jednak o rekonstrukcji gabinetu premiera Mateusza Morawieckiego słychać coraz głośniejsze. Pojawiają się głosy o możliwości połączenia części resortów.

MEDIA

s.5

„Gazeta Polska” w górę!

Mimo pandemii doskonale radzi sobie na rynku prasy „Gazeta Polska”. Tygodnik zanotował w kwietniu najwyższy, aż 7-procentowy wzrost sprzedaży spośród wszystkich tygodników opinii. „Gazeta Polska” – dzięki Czytelnikom – podniosła średnią sprzedaż do 23 309 egzemplarzy.

ŚWIAT

s.6

Lek na koronawirusa celem hakerów

Grupa cyberprzestępcza Cozy Bear, powiązana z Rosją, chciała wykraść dane dotyczące prac nad szczepionką na koronawirusa SARS-CoV-2 od instytucji naukowych z USA, Kanady i Wielkiej Brytanii. To kolejne działanie agentury Kremla w ostatnim czasie.

POLITYKA I OBYCZAJE

s.3

Sakiewicz: To próba zemsty!

Niemieckie media przypuściły atak na Kompanię Piwowarską. Oficjalnym powodem było to, że wsparła ona galę Człowieka Roku „Gazety Polskiej”. – Trzeba patrzeć na to jako na uznanie roli „Gazety Polskiej” w wydarzeniach ostatnich tygodni. Kluby „GP” odegrały dużą rolę w aktywizacji społeczeństwa i wykonały pracę na rzecz zwycięstwa Andrzeja Dudy. Ta akcja to próba zemsty – mówi Tomasz Sakiewicz.



CZARNECKI \ Jeśli chcemy zrealizować własny scenariusz, a nie tych, którzy kolejny raz przegrali, musimy w naszym obozie zachować absolutną jedność. Publiczne polemiki, zwłaszcza na forum nieprzychylnych nam mediów, temu nie służą.

s.2



TERLIKOWSKI \ Jestem z Warszawy, ale jednocześnie jestem z Podkarpacia. I nie jest to tylko polityczna deklaracja wobec tych, którzy po wyborach chcą bojkotować tamtejszych mieszkańców. Przede wszystkim tam jest mój duchowy dom.

s.2





Gilbert Keith Chesterton

(1874–1936) pisarz, rysownik, konwertyta z anglikanizmu na katolicyzm

\\ Postęp – w znaczeniu tego ruchu, który rozwija się, poczynając od XVI stulecia
– w każdej praktycznie sprawie oznacza prześladowanie zwyczajnego człowieka. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 18-19 LIPCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Sobota 18.07 Burze

WSCHÓD słońca 04:36 ZACHÓD słońca 20:47

Imieniny obchodzą: Arnold, Bruno, Drogomir, Drogomira, Drogomil, Emilian, Erwin, Erwina, Eugeniusz, Ryderyk, Ryderyka, Julian, Justyn, Kamil, Maryna, Robert, Roberta, Szymon, Szymona, Teodozia

Gdańsk	22°C	17°C
Katowice	23°C	18°C
Łódź	25°C	17°C
Warszawa	27°C	19°C
Lublin	24°C	16°C
Kraków	23°C	17°C
Poznań	26°C	17°C
Wrocław	25°C	17°C

Niedziela 19.07 Burze

WSCHÓD słońca 04:38 ZACHÓD słońca 20:46

Imieniny obchodzą: Ambrosy, Arseniusz, Aurea, Eufraz, Justa, Lufobor, Makryna, Marcia, Matern, Piotr, Radomila, Rufina, Symmach, Teodor, Włodzisław, Zdzisław

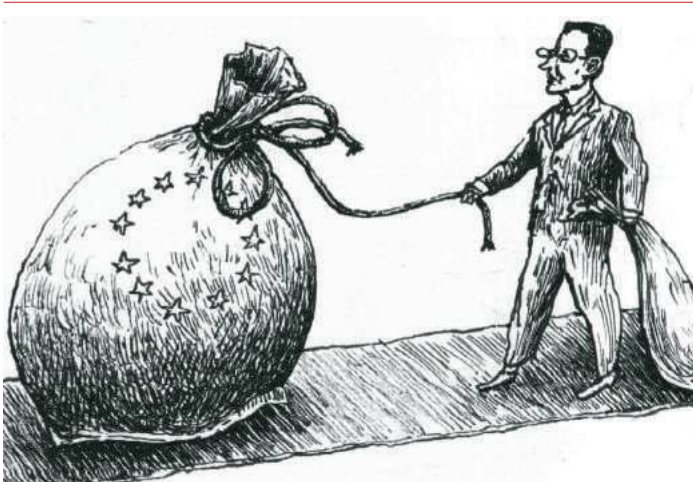
Gdańsk	24°C	17°C
Katowice	24°C	18°C
Łódź	26°C	18°C
Warszawa	27°C	19°C
Lublin	24°C	15°C
Kraków	23°C	16°C
Poznań	27°C	18°C
Wrocław	26°C	17°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Gdy rozpacz i frustracja rozum ćmi

Hejtotolerancja to nowy polityczny stan, który dopadł nie-małą część lewicowo-liberalnego elektoratu, nieumiejącego przyjąć przegranej Rafała Trzaskowskiego. Rzecz cała bierze się z wymownego paradoksu: „uśmiechnięta i tolerancyjna Polska” nie może się pogodzić z faktem, że nie udało się jej *****. Tolerancja stała się polityczną pałką – jest dla ściśle określonych mniejszości seksualnych. Dla „ludzkiej biomas” głoszącej na Andrzeja Dudę jest tylko pogarda. Stąd też coraz to nowe pomysły hejtotolerancyjnych, choćby tych z miasteczka Wilanów: zapowiadają, że nie kupią już nic od polskiego rolnika. Osobliwy to pomysł, bo to mało ekologiczna postawa – im dłuższa droga dostawy, tym większy ślad węglowy. Ale przecież nie o zdrowy rozsądek w tym wszystkim chodzi.

Rafał Zawistowski

Ryszard
CzarneckiWspółpraca,
jedność, sukces

Druga kadencja prezydenta wybieranego w wyborach powszechnych jest zawsze próbą zapisania się przez głowę państwa w historii. Z jednej strony może to być pokusą pewnego usamodzielnienia się nowego-starego prezydenta od jego zaplecza politycznego, z drugiej jednak – Andrzej Duda jest pragmatykiem i wie, że w naszym systemie politycznym prezydent dla realizacji swoich inicjatyw legislacyjnych potrzebuje większości sejmowej. Jeżeli Andrzej Duda chce się zapisać w dziejach Polski jako autor ważnych ustaw, będzie chciał – i musiał – współpracować, z wzajemnością, z obozem PiS. Przed nami więc co najmniej trzy lata współpracy w tandemie prezydent-rząd, a raczej w trójkacie głowa państwa-Rada Ministrów-większość sejmowa. Nasi przeciwnicy chcą, aby był to swoisty trójkąt bermudzki: w tym prawdziwym giną statki, w tym planowanym przez opozycję mają zginąć nasze szanse na utrzymanie władzy. Jeśli chcemy zrealizować własny scenariusz – a nie scenariusz tych, którzy kolejny raz przegrali – musimy w naszym obozie zachować absolutną jedność. Publiczne polemiki, zwłaszcza na forum nieprzychylnych nam mediów, tej jedności nie służą.

Tomasz P.
TerlikowskiJestem z Warszawy,
jestem z Podkarpacia

Urodziłem się i wychowałem w Warszawie, od zawsze tu mieszkam i pewnie nie jestem w stanie stąd dokądkolwiek na stałe wyjechać. Jednak jednocześnie dzisiaj mogę powiedzieć, że jestem z Podkarpacia. I nie jest to tylko polityczna deklaracja konieczna do walki z wariatami, którzy chcą bojkotować mieszkańców tej krainy z powodu wyborczych decyzji, ale przede wszystkim dlatego, że znam ten region, mam tam wielu przyjaciół, uwielbiam tamtejsze krajobrazy, a mój duchowy dom jest kilkanaście kilometrów za Przemysłem. Tak, tak, bo jeśli jest jakieś miejsce, gdzie naprawdę czuję się jak w domu (poza domem oczywiście), które jest naprawdę moją Ojczyzną, to jest to leżąca tuż przy granicy z Ukrainą Kalwaria Pałacowska. To jest mój duchowy dom, a Podkarpacie – w związku z tym – to moja duchowa Ojczyzna. Nie dane mi było jeszcze w tym roku tam być, ale przed oczyma mam tamtejsze krajobrazy. A przecież Kalwaria to nie wszystko; jest jeszcze saletyński Dębowiec opodal Jasła, niesamowity Rzeszów, rozbrzmiewający muzyką Łańcut, skryty na uboczu Jarosław i przepiękny Przemysł. I dlatego zawsze będę bronił Podkarpacia i wspinał się na uboczu Jarosław i przepiękny Przemysł. I dlatego zawsze będę bronił Podkarpacia i wspinał się na uboczu Jarosław i przepiękny Przemysł.

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Ś.P.

TOMASZA
KOWALCZYKA

Zasłużonego działacza Klubu „Gazety Polskiej”
w Krakowie,
ciepłego, dobrego Człowieka.
Bliskim Tomaszowi składamy najgłębsze wyrazy
współczucia,
Dagny i Tomasz Sakiewicz

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Ś.P.

TOMASZA
KOWALCZYKA

Członka Klubu „Gazety Polskiej” w Krakowie,
naszego Przyjaciela.
Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy współczucia
i przekazujemy słowa otuchy.
Beata Drózd, prezes zarządu Forum SA, z Rodziną

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

7 KULTURA

8-10

GOSPODARKA

11 PODROŻE

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14 PROGRAM TV

15 SPORT



ZMARŁ KARD. ZENON GROCHOLEWSKI

RZYM \ W wieku 80 lat odszedł kard. Zenon Grocholewski, bliski współpracownik papieży Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, były prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej. Kard. Kazimierz Nycz określił go „chodzącym vademecum na temat prawa, Rzymu i Watykanu”.



POLITYKA I OBYCZAJE \ Ekonomiczny szantaż niemieckich mediów

Zemsta za porażkę Trzaskowskiego

Niemieckie media przypuściły atak na Kompanię Piwowarską. Oficjalnym powodem było to, że wsparła ona galę Człowieka Roku „Gazety Polskiej”. – Trzeba patrzeć na to jako na uznanie roli „Gazety Polskiej” w wydarzeniach ostatnich tygodni. Kluby „GP” odegrały dużą rolę w aktywizacji społeczeństwa i wykonały pracę na rzecz zwycięstwa Andrzeja Dudy. Ta akcja to próba zemsty – mówi Tomasz Sakiewicz.

Jacek Liziniewicz

Kilka dni temu niemiecki serwis No-izz.de napisał o sytuacji po wyborach w Polsce. Sporo miejsca poświęcił ruchom LGBT w naszym kraju. W artykule pojawił się też wątek „Gazety Polskiej”, przypomniano, że wydała naklejki z napisem „Strefa wolna od LGBT”. Podkreślono ponadto, że jednym ze sponsorów gali „GP” była Kompania Piwowarska, właściciel marek: Tyskie, Żubr, Lech, Dębowe Mocne, Redd’s. Firma ta, potentat należąca do japońskiego holdingu

Asahi, sprzedaje swoje produkty również w sklepach za naszą zachodnią granicą. Po krytyce ze strony niemieckich mediów koncern schował głowę w piasek. „Przepraszamy za stworzenie wrażeń, że wspieramy ruch anty-LGBT w Polsce poprzez przekazanie w lutym tego roku naszych produktów na galę Człowieka Roku. Nigdy nie było to naszą intencją. Wierzimy, że wszyscy ludzie są równi bez względu na różnice, i jest nam niezmiennie przykro, że przekazanie produktu mogło być odebrane jako dowód na inne przekonania. Po tym incydencie zweryfikowaliśmy

nasze polityki sponsorin-gowe i wzmocniliśmy wewnętrzne procesy akceptacji naszych działań, aby mieć pewność, że są one zgodne z wyznawanymi przez nas wartościami” – napisali przedstawiciele Kompanii Piwowarskiej w specjalnym oświadczeniu.

Zdaniem Tomasza Sakiewicza, redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Codzienniej”, zastraszanie współpracowników wolnych mediów to próba zemsty za zaangażowanie naszego środowiska w wyborach prezydenckich. Nie jest to pierwsza podobnego typu akcja. – Odkąd zostałem redaktorem naczelnym, było wiele tego typu nacisków, od bezpośredniej próby aresztowania po różnego rodzaju szykany ekonomiczne. Tym bardziej jest to sygnał dla ludzi o prawicowych poglądach, że warto wspierać nasze środowisko. Po raz kolejny przekonujemy się też, jak ważny jest patriotyzm gospodarczy – mówi Tomasz Sakiewicz.



Warto wspierać nasze środowisko. Po raz kolejny przekonujemy się też, jak ważny jest patriotyzm gospodarczy – mówi Tomasz Sakiewicz w kontekście prób zastraszania
| fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Gala Człowieka Roku „Gazety Polskiej” odbyła się w lutym br. Laureatem Nagrody Człowiek Roku „GP” został Jarosław Kaczyński, Nagrodą im. św. Grzegorza I Wielkiego uhonorowano śp. Kornelę Morawiecką i Edwarda Mosberga, z kolei abp. Marconi Jędraszewskiemu został przyznany tytuł Człowieka Roku Klubów „GP”.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



Jego Eminencji Kardynała
ZENONA GROCHOLEWSKIEGO

postaci wybitnej i szanowanej,
współpracownika papieża
– świętego Jana Pawła II, Benedykta XVI
i Franciszka,
wieloletniego prefekta Kongregacji
do spraw Edukacji Katolickiej.
Był znawcą i autorytetem w dziedzinie prawa
kanonicznego, autorem licznych publikacji.
Wyznaczał drogę współczesnego Kościoła
i stanowił wzór dla kolejnych pokoleń duchownych.

Odszedł kapłan zasłużony dla Kościoła i Ojczyzny.
Jego Bliskim i Współpracownikom składam
najszczerze wyrazy współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

OGŁOSZENIE PŁATNE

Rok temu, 16 lipca 2019 r., zmarł



WOJCIECH BOGACZYK

kawaler Orderu Odrodzenia Polski

Absolwent II Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Batorego w Warszawie, absolwent Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, współpracownik Studenckiego Komitetu Solidarności, współzałożyciel Niezależnego Zrzeszenia Studentów KUL, członek Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NZS, przewodniczący (ps. „Stanisław Podorzecki”) podziemnej KKK NZS, uczestnik duszpasterstwa akademickiego o. Ludwika Wiśniewskiego OP, współzałożyciel Klubów Służby Niepodległości, internowany w stanie wojennym, współzałożyciel Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, szczerzy patriota, prawy obywatel, *homo politicus*, odważny działacz antykomunistyczny, czynny – od czasów licealnych – niepodległościowiec i konspirator, ceniony historyk, badacz dziejów najnowszych Rzeczypospolitej, rzeczywisty miłośnik tradycji staropolskiej, aktywny obrońca dobrego imienia Rzeczypospolitej, zasłużony nauczyciel, oddany pedagog, wzięty publicysta, wierny Bogu i ojczyźnie, serdeczny kolega, odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

Msza święta pierwszorocznicowa w intencji spokoju duszy śp. Wojciecha Bogaczyka zostanie odprawiona w niedzielę, 19 lipca 2020 roku, o godzinie 9.00 w Warszawie, w kościele klasztornym oo. Dominikanów przy ulicy Freta 10, na Nowym Mieście.

Koleżanki i koledzy – towarzysze wspólnej drogi

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

7 KULTURA

8-10

GOSPODARKA

11 PODRÓŻE

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14 PROGRAM TV

15 SPORT


POLSKA W UNII \ Rozpoczęły się unijne negocjacje dotyczące budżetu

Praworządność maczugą eurokratów

Unijni liderzy usiedli w piątek rano przy okrągłym stole największej sali budynku Europa w Brukseli, by rozpocząć maraton negocjacyjny ws. budżetu UE na lata 2021–2027 i Funduszu Odbudowy gospodarki po koronawirusie. Punktem wyjścia są propozycje opiewające na 1,824 bln euro.

Adrian Siwek

Europejskie elity chcą doprowadzić do tego, żeby powiązać wypłatę unijnych pieniędzy z kwestią „praworządności”. – UE nie jest bankratem, dlatego w zasady budżetowe musi być włączony mechanizm gwarantujący poszanowanie praworządności przez państwa członkowskie – przekonywał w piątek przewodniczący Parlamentu Europejskiego David Sassoli. Na takie pomysły nie godzi się strona polska. – Nie zgadzamy się na arbitralne ujęcie kwestii praworządności. Toczy się postępowanie na podstawie art. 7 Traktatu

o UE, niech się toczy swoim rytmem. Już od dłuższego czasu optujemy za zamknięciem tego postępowania. Natomiast łączenie dwóch zupełnie różnych obszarów prawnych rodzi ogromne zagrożenie dla pewności prawa – na to nie ma naszej zgody – podkreślił w Brukseli premier Mateusz Morawiecki.

Do wypowiedzi Sassolego w rozmowie z „Codzienną” odniósł się europoseł PiS Ryszard Czarnecki. – Przypomniałbym panu przewodniczącemu, że nie tak dawno Europejski Trybunał Obrachunkowy, taki europejski NIK, bardzo ostro skrytykował propozycję powiązania praworządności z budżetem, podkreślając właśnie nie-

precyzyjność tych zapisów. W praktyce politycznej oznaczałoby to uznaniowość. Taki nieprecyzyjny zapis, przy braku jasnych i przejrzystych kryteriów, może się stać maczugą na niepokornych. Będzie się po nią sięgać, żeby ukarać kogoś, na kogo się zagięło parol, kogo trzeba będzie politycznie ukarać – ocenia europoseł.

O to, czy europejskim elitom uda się powiązać kwestie tzw. praworządności z funduszami unijnymi, zapytaliśmy europosła PiS Zbigniewa Kuźmiuka. – Miejmy nadzieję, że nie. Myślę, że ten szczyt nie zakończy się sukcesem. Wiem, że Niemcy są zdeterminowane, żeby to przeprowa-



Warunek praworządności jest mocno kwestionowany przez Polskę i Węgry. Premier Morawiecki nie zgodzi się na arbitralność w tej sprawie

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

dzić w lipcu, ale wydaje mi się, że dwa dni nie wystarczą, żeby doszło do porozumienia. Najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu przywódcy spotkają się ponownie, a być może do końca miesiąca – jeszcze raz. Natomiast warunek praworządności jest mocno kwe-

stionowany przez Polskę i Węgry. Delegacja Węgier została nawet wyposażona w uchwałę tamtejszego parlamentu w tej sprawie. Sądę więc, że ten opór będzie bardzo trudno przełamać pani Merkel. A decyzja musi zapaść jednomyślnie – wyjaśnia europoseł.

Ruszyła giełda nazwisk

ZJEDNOCZONA PRAWICA \ „Rekonstrukcja rządu” to hasło, które coraz częściej pojawia się w przestrzeni medialnej. Tuż po zakończeniu wyborów zaczęto spekulować o ewentualnych zmianach. Na giełdzie znalazły się nazwiska kilku ministrów, pojawiły się również głosy o możliwości połączenia części resortów. – Za wcześniej, by mówić o konkretnych decyzjach, jak również datach – mówi „Codziennej” Piotr Muller, rzecznik rządu.

We wtorek wieczorem prezes PiS Jarosław Kaczyński odbył rozmowę z premierem Mateuszem Morawieckim. Według medialnych doniesień głównym tematem dyskusji w Kancelarii Premiera miała być niechybnie zbliżająca się rekonstrukcja rządu. „Codzienna” skontaktowała się z przedstawicielem rządu, jednak politycy Prawa i Sprawiedliwości są wyjątkowo oszczędni w słowach. Tymczasem na dziennikarskiej giełdzie często przewija się nazwisko szefa resortu finansów Tadeusza Kościńskiego. Według medialnych spekulacji Kościńskiego czeka dymisja. W kuluarach mówi się również, że zmiany miałyby nastąpić w resortach rolnictwa, pracy i polityki społecznej oraz sportu.

Stanowisko ministra rolnictwa dziennikarze uzależniają od ewentualnych rozmów z PSL. Jeśli chodzi o ministra sportu, partia poszukuje fachowca na miarę Witolda Bańki.

– Faktycznie rozważana jest zmiana pod kątem strukturalnym, ale na tym etapie nie ma żadnych decyzji, dlatego trudno cokolwiek komentować w imieniu rządu. W tej chwili skupiamy się, aby przygotować harmonogram prac legislacyjnych, kolejność realizacji punktów programowych, które zostały wskazane w ramach poprzednich wyborów, jak również wyborów prezydenckich. Następnie, jeśli będzie to konieczne, będziemy korygować strukturę rządu – mówi „Codziennej” Muller. Rzecznik nadmienia, że jest „za wcześniej, by mówić o kon-

kretnych decyzjach, jak również datach”.

O komentarz w tej sprawie oraz krótką analizę politologiczną poprosiliśmy prof. Kazimierza Kika z UJK w Kielcach. – Moim zdaniem potrzebna jest rekonstrukcja i do niej dojdzie. W tej chwili pytanie jest jedno, czy zwyciężą wewnętrzne rozgrywki wynikające z podziału sił, czy rozsądek – wyjaśnia. Politolog wyklucza zmianę premiera Morawieckiego, ponieważ byłoby to niekorzystne dla obozu rządzącego. – W tej chwili PiS potrzebuje takiej osoby jak Morawiecki. Na wszelkie szczegóły musimy jeszcze poczekać, aż uspokoi się emocjonalna atmosfera po wyborach. Myślę, że okres powakacyjny będzie tu kluczowy – dodaje Kik.

.....

Marlena Nowakowska

Twórcy zamku w Stobnicy zatrzymani

AFERA \ W czwartek zatrzymano i przedstawiono zarzuty łącznie siedmiu osobom – urzędnikom i przedstawicielom firmy budującej tzw. zamek w Stobnicy w sercu Puszczy Noteckiej. Według prokuratury pozwolenie na budowę zostało wydane pomimo niezgodności projektu budowlanego z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, z przepisami techniczno-budowlanymi, a także pomimo braku wymaganych prawem budowlanym opinii, uzgodnień, pozwoleń i sprawdzeń.

Puszcza Notecka to obszar Natura 2000. Zwykle przeprowadzanie inwestycji na takich terenach jest znacznie utrudnione i wymaga wielu zgód środowiskowych. Dlatego inwestorzy postanowili zastosować serię wytrychów, aby postawić imponujące zamczysko o wysokości 40 m, które byłoby pod względem wielkości mniejsze jedynie od analogicznej krzyżackiej budowli w Malborku. Po pierwsze w dokumentach stwierdzono, że będzie to budynek mieszkalny, co umożliwiło robienie prostszego raportu środowiskowego. Dodatkowo w dokumentach stwierdzono, że zamek nie będzie zajmował więcej niż 2 ha. Wszystko mogłoby się udać, gdyby kilkanaście miesięcy temu nie wybuchła afera, a przypadkowy internauta nie wrzucił zdjęcia z budowy. Okazało się, że już na tym etapie teren zaję-

ty przez budowlanców przekroczył 2 ha, osuszono 20-hektarowy staw oraz nie uzgodniono wszystkich działań z Wodami Polskimi. – Jak ustalili śledczy, inwestycja ta, zagrażając środowisku, powstała wbrew przepisom ustawy o ochronie przyrody na Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków. Dodatkowo zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że uzyskanie stosownych zezwoleń na realizację budowy nastąpiło w wyniku przestępstw oraz z rażącym naruszeniem prawa. Chodzi tu o niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych, poświadczanie nieprawdy w dokumentach oraz wyłudzenie poświadczania nieprawdy – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Poznaniu.

.....

(jal)



PRZYJMOWALI KORZYŚCI MAJĄTKOWE?

KORUPCJA \ Prokuratura Krajowa skierowała akt oskarżenia wobec Krzysztofa K., byłego dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w latach 2011–2016, oraz czterech innych osób.



WAKACJE Z NARKOTYKAMI

WPADKA \ Kilogram amfetaminy i 1,5 kg marihuany przechwycili policjanci (przy wydatnej pomocy psa tropiącego Edka) w Wejherowie. Zatrzymano trzech mężczyzn, grozi im 10 lat więzienia.

PANDEMIA \ Rządzący nieustannie apelują o zachowanie zdrowego rozsądku i przestrzeganie reżimu sanitarnego

Kolejny etap luzowania obostrzeń

Dystans społeczny zostanie skrócony z 2 m do 1,5 m, w targach i konferencjach będzie mogło uczestniczyć więcej osób, a w obiektach sportowych limit publiczności zostanie podwyższony do 50 proc. Z kolei z aquaparków będzie mogło korzystać nie więcej osób, niż wynosi 75 proc. obłożenia obiektu – m.in. te zapisy znajdują się w najnowszym rozporządzeniu Rady Ministrów dotyczącym zaleceń w walce z koronawirusem.

Jan Przemyski

Po blisko ośmiu miesiącach od pierwszych medialnych doniesień o groźnym koronawirusie rozprzestrzeniającym się w chińskim mieście Wuhan liczba zakażeń na świecie przekroczyła już 13,7 mln, z czego prawie 590 tys. osób zmarło. Ozdro-



Podstawową zmianą w nowym rozporządzeniu jest skrócenie dystansu społecznego z 2 m do 1,5 m, przy jednoczesnym zachowaniu obowiązku zakrywania nosa i ust | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wieńców jest natomiast ok. 8,1 mln. W Polsce Ministerstwo Zdrowia 4 marca podało informację o pierwszym potwierdzonym przypadku zakażenia koronawirusem na terenie naszego kraju. Od tamtej pory liczba osób chorych na COVID-19 wzrosła do 39 407. Bilans ofiar śmiertelnych wynosi 1612. Pacjentów, którzy pokonali wirusa, jest ponad 29,5 tys. W szpitalach z powodu COVID-19 przeby-

wa nieco powyżej 1,6 tys. ludzi, z kolei pod respiratorem jest ok. 70 chorych. Laboratoria wykonały do tej pory powyżej 1,9 mln testów.

W piątek do mediów wyciekła informacja, że Rada Ministrów przygotowuje kolejne rozporządzenie dotyczące luzowania obostrzeń nałożonych w związku z epidemią. – Widzimy, że na obiektach sportowych, z wyjątkiem pierwszych meczów, zasady sanitarne są dość do-

brze przestrzegane i egzekwowane. Ta odpowiedzialność po stronie organizatorów, jak i kibiców pozwala na zwiększenie limitu dostępnych miejsc dla fanów sportu – poinformował wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński.

Z projektu wynika, że podstawową zmianą w rozporządzeniu jest skrócenie dystansu społecznego z 2 m do 1,5 m, przy jednoczesnym zachowaniu obowiązku za-

krywania nosa i ust. Obniżono także maksymalny limit uczestników targów, wystaw, kongresów, konferencji i spotkań. Na osobę musi przypadać 2,5 mkw. Ponadto podwyższony zostanie limit publiczności do 50 proc. liczby miejsc przewidzianych dla kibiców na stadionach piłkarskich i żużlowych oraz innych obiektach sportowych. Z kolei z aquaparków będzie mogło korzystać nie więcej osób, niż wynosi 75 proc. obłożenia obiektu.

W projekcie zapisano także zniesienie obowiązku naprzemiennego zajmowania miejsc w kinach, na imprezach artystycznych i rozrywkowych w pomieszczeniach, w tym w klubach muzycznych i salach widowiskowo-sportowych, a także w amfiteatrach i w muszlach koncertowych. Rozporządzenie ma wejść w życie 21 lipca 2020 r., z wyjątkiem niektórych przepisów, które zaczną obowiązywać 4 sierpnia 2020 r.

(PAP)

Dokumenty i dane ws. Azotów w rękach CBA

AFERA POLICKA \ Funkcjonariusze CBA zabezpieczyli dokumentację oraz dane z komputerów i telefonów należących do Anny Tarocińskiej, członka zarządu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne. Sprawa ma związek z pozbywaniem się majątku w Polsce byłego prezesa Grupy Azoty Krzysztofa J.

Wielowątkowe śledztwo dotyczące afery polickiej od czterech lat prowadzi Prokuratura Regionalna w Szczecinie. Jeden z najistotniejszych wątków dotyczy zakupu przez Grupę Azoty kopalni surowców w Senegalu. Chodzi o złoża fosforanów wapnia Lam Lam, które kosztowało Grupę Azoty blisko 30 mln dolarów. Jednak, że w chwili zakupu było ono już niemal zupełnie wyeksploatowane – od lat 50. ubiegłego wieku operowali tam Francuzi i Hiszpanie. Zarzuty w sprawie wyrządzenia Grupie Azoty szkód w wielkich rozmiarach usłyszeli Krzysztof J., były prezes Zakładów Chemicznych Police, i kilkanaście innych osób.

Tym razem funkcjonariusze zainteresowali się dokumentami i danymi z komputerów Anny Tarocińskiej – wybranej do zarządu już

w okresie rządów PiS z ramienia rady pracowniczej. – Zabezpieczenia dokonane w Grupie Azoty to działania w ramach śledztwa dotyczącego tzw. afery polickiej – mówi „Codziennej” Stanisław Żaryn, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych. – Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego, działając na polecenie Prokuratury Regionalnej w Szczecinie, zabezpieczyli dokumentację i dane dokumenty, dotyczące działań spółki Zakłady Chemiczne Police i osób z nią powiązanych. Te działania mają związek z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym – informuje Żaryn.

Śledczy podejrzewają, że jeden z wysoko postawionych pracowników Grupy Azoty przekazywał informacje byłemu prezesowi

Zakładów Chemicznych Police Krzysztofowi J., co mogło wpływać na utrudnianie śledztwa. – Dane były zabezpieczane zarówno w spółce, jak i w lokalizacjach prywatnych osób z tą spółką powiązanych. Funkcjonariusze byli zarówno w siedzibie spółki, jak i w mieszkaniach prywatnych osób, które są objęte postanowieniem prokuratorskim – dodaje Stanisław Żaryn.

Wczorajsze przeszukania mają związek ze sprzedażą willi byłego prezesa Grupy Azoty. Śledczy podejrzewają, że Krzysztof J. pozbywa się majątku, bo chce opuścić Polskę na stałe. Podejrzany jest rezydentem podatkowym w Szwajcarii, a obecnie przebywa w Senegalu, gdzie prowadzi działalność gospodarczą.

Tomasz Duklanowski

„Gazeta Polska” w górę!

MEDIA \ Doskonale radzi sobie „Gazeta Polska” mimo pandemii. Tygodnik zanotował w kwietniu najwyższy, aż 7-procentowy wzrost sprzedaży spośród wszystkich tygodników opinii.

Od drugiej dekady marca br. w Polsce obowiązywały ograniczenia związane ze stanem epidemicznym. Zamknięto większość obiektów handlowych (poza sklepami spożywczymi, aptekami, piekarniami itp.), co utrudniło zakup prasy. Jednak „Gazeta Polska” – dzięki swoim Czytelnikom – podniosła śred-

nią sprzedaż o 6,53 proc., do 23 309 egzemplarzy. Liderem wśród tygodników opinii stała się w kwietniu „Polityka”, która wyprzedziła „Gościa Niedzielnego”. Dane pochodzą z Polskich Badań Czytelnictwa („Audyt ZKDP”).

(masz)

KONDOLENCJE

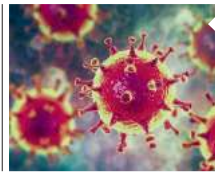
Z wielkim smutkiem żegnam



NINĘ ZAKOLSKĄ

Moją Serdeczną Przyjaciółkę
zmarłą w dniu 13 lipca 2020 r w wieku 88 lat.
Pozostaniesz na zawsze w mej pamięci.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Tomkowi, Andrzejowi i Ich Bliskim
składa
Anna Grabska z Rodziną



fot. Wikipedia/d

WRACAJĄ RESTRYKCJE I OBOSTRZENIA

IZRAEL \ Władze przywróciły na weekend część obostrzeń mających powstrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa. W sobotę i niedzielę będą zamknięte m.in. sklepy i lokale rozrywkowe. To efekt rosnącej liczby zakażeń. Jak dotąd w Izraelu stwierdzono 46 tys. przypadków COVID-19, ponad 380 osób zmarło.

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ \ Rosjanie próbowali wykraść dane o szczepionce na koronawirusa

Lek na koronawirusa celem hakerów

Grupa hakerska Cozy Bear, powiązana z Rosją, chciała wykraść dane dotyczące prac nad szczepionką na koronawirusa SARS-CoV-2 od instytucji naukowych ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii.

Paweł Kryszczak

Według raportu opublikowanego przez brytyjskie Narodowe Centrum Cyberbezpieczeństwa (NCSC) grupa hakerska Cozy Bear prowadzi regularne działania wymierzone w podmioty oraz organizacje z Wielkiej Brytanii, Kanady oraz Stanów Zjednoczonych. Ostatnim celem rosyjskich hakerów było dokonanie kradzieży informacji oraz własności intelektualnej powiązanej z rozwojem oraz testowaniem szczepionki na koronawirusa SARS-CoV-2. Nie poinformowano natomiast, czy jakkolwiek z ataków zakończył się sukcesem. Aby zrealizować swój cel, hakerzy korzystali ze złośliwych oprogramowań Well-Mess oraz WellMail. Programy te umożliwiają ściąganie danych z zainfekowanych maszyn, m.in. komputerów,



Rosyjscy cyberprzestępcy wykorzystują różne metody, by zawładnąć dokonaniem zachodnich naukowców ws. opracowania skutecznej szczepionki na koronawirusa | fot. Pixabay/d

oraz realizację zdalnych zadań na tym sprzęcie.

Cyberprzestępcy korzystają ponadto z metody phishingu (podszywanie się pod inną osobę lub instytucję) oraz spear-phishingu. Drugi ze sposobów charakteryzuje się wysokim spersonalizowaniem pod cel ataku i niebawą skutecznością. Wyśłanie zainfekowanego mejla poprzedzone jest realizowaniem wywiadu środowiskowego o ofercie ataku m.in. na podstawie danych uzyskanych z kont społecznościowych. – Jest całkowicie nie-

akceptowalne, że rosyjskie służby wywiadowcze biorą na cel osoby, które pracują nad powstrzymaniem pandemii koronawirusa – oznajmił szef brytyjskiej dyplomacji Dominic Raab. – Kiedy inni podążają za swoimi samolubnymi interesami, Wielka

Brytania oraz jej sojusznicy ciężko pracują nad stworzeniem szczepionki, która uchroni ludzkość – dodał. Do sprawy rosyjskich ataków hakerskich odniósł się również Waszyngton. – Grupa Cozy Bear ma długą historię atakowania instytucji rządowych, dyplomatów, think tanków, organizacji działających w branży energetycznej i zdrowotnej, kierując się celami wywiadowczymi – przypomniła szefowa Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA), Anne Neuberger. Warto przypomnieć, że grupa Cozy Bear, znana również jako The Duke oraz APT29, odpowiada m.in. za próby ingerencji w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych w 2016 r.

Tymczasem Rosja w znany dla siebie sposób zaprzeczyła, by miała cokolwiek wspólnego z atakami hakerskimi wymierzonymi w organizacje pracujące nad szczepionką. Od wszelkich insynuacji odciął się m.in. rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Wytyczne Watykanu ws. przestępstw pedofilii

STOLICA APOSTOLSKA \ Opublikowano dokument Kongregacji Nauki Wiary, w którym znalazły się procedury postępowania w przypadkach pedofilii w Kościele. – To podręcznik, który wyjaśnia, jak biskupi mają się zachować, gdy otrzymają zgłoszenie o pedofilii – podkreśla abp Giacomo Morandi.

Powstanie vademecum jest odpowiedzią na prośbę biskupów z całego świata, którzy spotkali się w ub.r. na zwołanym przez papieża Franciszka nadzwyczajnym szczycie ws. przeciwdziałania nadużyciom. Jak podaje Radio Watykańskie, 30-stronicowy tekst zawiera odpowiedzi na najczęściej pojawiające się pytania i prezentuje zasady działania od momentu otrzymania zgłoszenia o nadużyciu do zakończenia procesu. Dokument w formie vademecum ma pomagać diecezjom, instytutom życia konsekrowanego, konferencjom episkopatów i organizacjom kościelnym w lepszym zrozumieniu i zastosowaniu sprawiedliwości w przypadkach ciężkich czynów pedofilii.

Prefekt kongregacji kard. Luis Francisco Ladaria Ferrer zwrócił uwagę, że nie wprowadzono tam żadnych nowych przepisów i że jest to tekst instruktażowy. Poradnik ten jest pierwszą wersją i będzie uzupełniany. Podkreślono w nim, że biskupi, zgodnie z miejscowym prawem, a także wtedy, gdy nie ma wyraźnego obowiązku, powinni zawiadamiać cywilny wymiar sprawiedliwości o czynach pedofilii. Zaznaczono również, że pod uwagę należy brać anonimowe zawiadomienia o popełnieniu czynów pedofilskich. Podkreślono, że za pedofilię uważa się nie tylko przemoc fizyczną, ale same składanie nieletnim propozycji seksualnych. Zwrócono uwagę, że sprawcy nie mogą być w ramach

kary przenoszeni do innych parafii lub innych instytucji kościelnych. W dokumencie przypomniano również o nienaruszalności tajemnicy spowiedzi. Zachęcono przy tym spowiedników, by starali się przekonywać osoby, które dopuściły się takich czynów, by przekazały informacje o tym w inny sposób.

W dokumencie Kongregacji Nauki Wiary zwrócono uwagę na to, że za pedofilię uważa się także przestępczą działalność w tym zakresie prowadzoną przez internet, np. za pomocą komunikatora. – Jest to kolejne ważne narzędzie na drodze zdecydowanej walki z nadużyciami w Kościele. Przypomina, że musimy kierować się prawdą i sprawiedliwością, ale jednocześnie trzeba stawiać na odpowiednią formację i prewencję – podkreśla abp Giacomo Morandi, sekretarz watykańskiej kongregacji.

Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Zakaz wjazdu dla Chińczyków

USA \ Jak donosi dziennik „New York Times”, amerykański rząd rozważa wprowadzenie zakazu wjazdu na terytorium Stanów Zjednoczonych dla członków Komunistycznej Partii Chin oraz ich rodzin.

Gazeta zastrzega, że to tylko wstępna forma planu, którą może odrzucić prezydent Donald Trump. Zakaz wjazdu do USA miałyby dotyczyć ok. 270 mln Chińczyków. Ponadto możliwe jest anulowanie wiz przedstawicielom Komunistycznej Partii Chin, którzy są już w USA, co doprowadziłoby do ich wydalenia.

Komunistyczna Partia Chin ma 92 mln członków, a z ich rodzinami jest to ok. 270 mln osób. Gazeta informuje, że urzędnicy z Białego Domu, Departamentu Stanu oraz resortu bezpieczeństwa narodowego rozważają również działania o mniejszym zakresie. „Taki zdecydowany krok niemal z pewnością spowoduje odpowiedź wymierzoną w Amerykanów próbujących wjechać lub pozostać w Chinach” – oceniają dziennikarze.

Jak zauważa „NYT”, wprowadzenie zakazu wjazdu dla ok. 270 mln Chińczyków byłoby najbardziej radykalnym działaniem Stanów Zjednoczonych wobec Chin od początku wybuchu wojny handlowej w 2018 r. Relacje między Pekinem a Waszyngtonem znacznie pogorszyły się od czasu ogłoszenia pandemii koronawirusa. Niektórzy obecne stosunki tych państw nazywają „zimną wojną”. Kwestia odpowiedzi na wyzwania Chin stała się też jednym z głównych tematów kampanii wyborczej w USA. Politycy deklarują, że będą wobec Pekinu prowadzić ostrą politykę. Ubiegający się o reelekcję prezydent Donald Trump niedawno mówił, że nie ma w swoich planach na najbliższe dni rozmowy z przywódcą Chin Xi Jinpingiem.

Beata Mańkowska



ROCZNICA \ 410 lat temu zmarł Michelangelo Merisi da Caravaggio, jeden z najbardziej znanych i najważniejszych malarzy barokowych. Zasłynął jako geniusz, rewolucjonista sztuki, prekursor nowych trendów, ale też jako awanturnik. Warto zapoznać się z historią jego życia i jego wspaniałymi dziełami w emitowanym w tę sobotę o godz. 11.50 na kanale TVP Kultura dokumencie: „Caravaggio – dusza i krew”.



INTERNET \ Nowa forma opowieści o Bitwie Warszawskiej – serwis Bitwa1920.gov.pl

Nowocześnie i interaktywnie o wiktorii 1920

Życie Polaków sprzed wieku, istotne wydarzenia, fakty i postaci, ale przede wszystkim znakomita, podana w nowoczesnej formie opowieść o Bitwie Warszawskiej 1920 r. – to elementy wyjątkowego serwisu internetowego przygotowanego przez Biuro Programu „Niepodległa” wspólnie z Polskim Radiem SA. Z bogatych zasobów portalu Bitwa1920.gov.pl już można korzystać.

Anna Krajkowska

Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się była zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stałaby się otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej in-

wazji” – to wypowiedź Edgara Vincenta D’Abernona, przewodniczącego Międzysojuszniczej Misji do Polski. Na nowym portalu znaleźć można dużo tego typu wypowiedzi. Dowiadujemy się o ogromnym znaczeniu wiktorii 1920, poznajemy jej głównych bohaterów, ale też zwykłych ludzi. To wspaniała interaktywna podróż po historii Polski, Europy i świata, którym 100 lat



Serwis jest interaktywną podróżą po historii Polski, Europy i świata, którym 100 lat temu zagroziło widmo czerwonej rewolucji
| fot. mat. pras./d

temu zagroziło widmo czerwonej rewolucji. Narracja strony wciąga użytkownika w atmosferę tamtych dni, przeprowadzając go przez najistotniejsze wydarzenia wojny polsko-bolszewickiej. Serwis został przygotowany z największą starannością. Łatwo się po nim poruszać, teksty na poszczególnych stronach są krótkie i treściwe, dobrze zilustrowane, wzbogacone o mapy, nagrania filmowe i dźwiękowe. W sam raz, by zainteresować czytelnika, może szczególnie młodszego, któ-

ry oczekuje dziś informacji w pigułce. Ale przechodząc jak po pajęczce sieci od jednego rozdziału do drugiego, można się bardzo dużo dowiedzieć. Tym samym portal stanowi doskonały materiał dydaktyczny dla uczniów i studentów, ale też dla każdego, kto chce pogłębić swoją wiedzę lub też o Bitwie Warszawskiej nie wie prawie nic.

Na portalu oprócz samej historii znalazły się także konteksty kulturowe oraz szerzej nieznane ciekawostki. Znaleźć tu można odpowiedzi na

pytania: co ze zwycięstwem nad bolszewikami ma wspólnego „King Kong”? Jak lektura noweli Edgara Alana Poego przyczyniła się do polskiego zwycięstwa? Jak wyglądały fake newsy rozpowszechniane 100 lat temu? Witrynę uatrakcyjniono też o unikatowe nagrania z Archiwum Polskiego Radia i Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

Nowy serwis został przygotowany z myślą o odbiorcach w kraju i za granicą. Jest dostępny w kilku wersjach językowych również pod adresem www.battle1920.eu.

Nie żyje Andrzej Strzelecki

POŻEGNANIE \ W piątek 17 lipca zmarł Andrzej Strzelecki, wybitny aktor teatralny i filmowy, satyryk, wykładowca Akademii Teatralnej i były rektor uczelni, reżyser spektakli i festiwalów, autor scenariuszy sztuk i musicali.

Teatr był jego żywiołem, a popularność przyniosły mu role filmowe, jak Rawlison w ekranizacji „W pustyni i w puszczy” czy Wincenty Witos w filmie Hoffmana „Bitwa Warszawska 1920”. Jedną z jego najbardziej rozpoznawalnych kreacji aktorskich był niewątpliwie doktor Tadeusz Kościelny w telenoweli „Klan”. W tego bohatera wcielał się ponad 20 lat. Widzowie zapamiętają jego zabawne powiedzenie „w rzeczy samej”, ale przede wszystkim ogrom ciepła, który Strzelecki dawał swojej postaci. Ta dobroć i serdeczność emanowała z niego na co dzień, co podkreślają w pożegnalnych wpisach ci, którzy go znali.

Andrzej Strzelecki był członkiem Związku Artystów Scen Polskich. W 2002 r. został odznaczony



Andrzej Strzelecki zmarł 17 lipca
| fot. Krzysztof Żuczkowski/Forum

ny Złotym Krzyżem Zasługi, a w 2011 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Słynął ze swojego zamiłowania do gry w golf. W czerwcu aktor ujawnił, że choruje na nieoperacyjny raka płuca i oskrzeli. Zmarł w wieku 68 lat.

(AnKraj)

Wracają duże koncerty

NEWS \ Już od wczoraj można organizować duże koncerty plenerowe dla więcej niż 150 osób. Nadal muszą być zachowane zasady dystansu społecznego, a organizatorzy muszą zapewnić przestrzeń 5 mkw. na osobę.

Organizator będzie musiał zapewnić co najmniej 5 mkw. na osobę. Oznacza to, że na Stadionie Narodowym będzie mogło znajdować się 14 500 osób, na Stadionie Śląskim 13 500, a na przykład w gdańsko-sopockiej Ergo Arenie ok. 5 tys. MKiDN podaje też przykładowy amfiteatr w Kielcach, w którym pomieści się według nowych zasad ponad 2500 osób. Oczywiście uczestnicy muszą też zakrywać usta i nos. Ministerstwo Kultury w nowych wytycznych zezwala na organizację imprezy w klubach muzycznych przy udostępnieniu do 50 proc. liczby miejsc na sali (lub 25 proc. przy obiektach sportowych).

(sk, mat. pras.)

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy o śmierci naszego Drogiego Przyjaciela z Krakowskiego Klubu „Gazety Polskiej”



TOMASZA KOWALCZYKA

Wielkiego patrioty,
szczerze oddanego sprawom Ojczyzny.
Od początku aktywnie uczestniczył
w działalności Klubu.
Współpracownik „Gazety Polskiej”.
Wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy
dla całej rodziny

Składa

Ryszard Kapuściński, prezes Klubów „Gazety Polskiej”
Marek Michno,
przewodniczący Krakowskiego Klubu „Gazety Polskiej”
Maria Machl, wiceprzewodnicząca
Krakowskiego Klubu „Gazety Polskiej”
Ewa Wójcik, prezes Fundacji Klubów „Gazety Polskiej”
oraz członkowie Krakowskiego Klubu „Gazety Polskiej”



150 KONI WYSTĄPI W POKAZIE W JANOWIE PODLASKIM

HODOWLA \ Rekordowa liczba 150 koni 40 właścicieli, w większości z prywatnych hodowli, weźmie udział w 42. Narodowym Pokazie Koni Arabskich Czystej Krwi w Janowie Podlaskim. Na 9 sierpnia zaplanowano aukcję „Pride of Poland”, a dzień później aukcję „Summer Arabian Horse Sale”.

8

SOBOTA-NIEDZIELA 18-19 LIPCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. mat. pras./d

FINANSE UE \ Fundusz Odbudowy nie może zastąpić polityki spójności i polityki rolnej

Morawiecki walczy o fundusze dla Polski

„Unia Europejska potrzebuje bodźca rozwojowego. Jednak Fundusz Odbudowy nie może zastąpić polityki spójności i polityki rolnej. O to walczymy!” – napisał na swoim profilu na Facebooku premier Mateusz Morawiecki, który przebywa w Brukseli na dwudniowym szczycie UE poświęconym unijnym finansom.

Jan Kamieniecki

W Brukseli trwa dwudniowy szczyt Unii Europejskiej poświęcony wieloletniemu budżetowi UE na lata 2021–2027 oraz fundusze odbudowy po pandemii. Polskę reprezentuje premier Mateusz Morawiecki, według którego debata jest niezwykle ważna, ponieważ Unia Europejska potrzebuje bodźca rozwojowego.

„Obecny kryzys może być wielkim punktem zwrotnym w historii Unii Europejskiej. Dziś potrzebujemy prawdziwego bodźca wzrostu gospodarczego. Jednak Fundusz Odbudowy nie może zastąpić polityki spójności i polityki rolnej. O to walczymy!” – napisał na swoim profilu na Facebooku szef rządu.

Morawiecki powiedział przez rozpoczęciem szczytu, że Polska jest gotowa na kompromis w sprawie

ambitnego budżetu UE, przyjętego i wdrożonego jak najszybciej. Są jednak warunki, które muszą być spełnione, aby nasz kraj zaakceptował propozycje Charles’a Michela, szefa Rady Europejskiej. Najważniejszy z nich to brak jakiegokolwiek powiązania dostępu do unijnych funduszy z praworządnością, a takie naciski są.

– UE nie jest bankomatem, dlatego w zasady budżetowe musi być włączony mechanizm gwarantujący poszanowanie praworządności przez państwa członkowskie – przekonywał w piątek David Sassoli, przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Europosłowie z liberalnych i lewicowych ugrupowań podkreślają, że warunkowość dotycząca praworządności jest jedną z czerwonych linii, na których przekroczenie nie pozwolą.

Jednak Węgry wcześniej zagroziły, że zawetują po-

rozumienie, jeśli znajdą się w nim zapisy uzależniające finansowanie od warunków politycznych i ideologicznych pod hasłem „praworządności”. Przeciwno wprowadzeniu mechanizmu praworządności jest także europoseł Patryk Jaki. „Nie ma takich środków, za które Polska mogłaby dać związać sobie ręce w kształtowaniu samodzielnej polityki” – napisał na Facebooku.

Głos w sprawie zabrał też szef polskiego rządu. – Nie zgadzamy się na arbitralne ujęcie kwestii praworządności. Uważamy, że jest art. 7 traktatu o UE, który pozwala te sprawy regulować. Łączenie tych dwóch zupełnie innych obszarów prawnych rodzi natomiast ogromne zagrożenie dla pewności prawa i na to nie ma naszej zgody – powiedział przed rozpoczęciem szczytu Morawiecki.

Podobnego zdania jest minister środowiska Michał



Polskę na szczycie UE w Brukseli reprezentuje premier Mateusz Morawiecki

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Woś. – Jeśli szczyt UE, na który polecił pan premier, zakończy się jakimiś konkluzjami, będzie jednym z ważniejszych. Nie może być jednak zgody na powiązanie środków z budżetu Unii z jakimikolwiek uznaniowymi kryteriami praworządności – podkreślił.

Zaznaczył, że Polska ma jasne, wynikające z naszej konstytucji stanowisko w tej sprawie. Przypomniał, że są także traktaty, według

których Unia ma konkretne ramy prawne. – Jako Polska nie możemy godzić się na rozszerzanie tych kompetencji czy rozszerzanie jakiegokolwiek uznaniowości przez instytucje z bardzo niskim demokratycznym mandatem, jak Komisja Europejska albo jakieś inne organy. Absolutnie zgody na to być nie może – podsumował Woś.

(PAP)

Nie będzie większej wycinki w lasach od planowanej

ZASOBY LEŚNE \ Drewno energetyczne nie będzie miało żadnego wpływu na wielkość pozyskania drewna – zapewniają Lasy Państwowe. Opozycja i ekolodzy już krzyczą, że nowela o odnawialnych źródłach energii będzie pretekstem do zwiększenia wycinki w lasach czy na terenach chronionych.

Wprowadzenie prawnej definicji drewna energetycznego nie ma związku ani wpływu na ilość surowca, jaki pozyskują i sprzedają co roku Lasy Państwowe – podają leśnicy. To wynika m.in. z 10-letnich planów urządzenia lasu czy nadzwyczajnych zjawisk o charakterze klęskowym. Taka sytuacja miała miejsce np. po przejściu tzw. huraganu stulecia w sierpniu 2017 r., kiedy silny wiatr spustoszył lasy w kilkudziesięciu nadleśnictwach, od Wielkopolski po Pomorze Gdańskie. W cią-

gu jednej nocy wiatr powalił i połamał ok. 25 mln drzew.

– Nie ma możliwości, by pozyskanie drewna wzrosło dlatego, że surowcem będzie zainteresowany akurat sektor energetyczny – podkreśliły Lasy Państwowe. Od lat wśród oferowanego przez Lasy Państwowe do sprzedaży drewna jest również surowiec o najniższej jakości, często niekupowany i nieprzydatny przemysłowi drzewnemu, który już został pozyskany lub i tak musiałby być pozyskany ze względów przyrodniczych i bez-

pieczeństwa (drewno pokłeskowe z drzew zamarłych przez suszę, choroby, gradacje szkodników, wyrwconych i połamanych przez wichury).

Nowa definicja drewna energetycznego pozwoli jedynie poszerzyć grono potencjalnych nabywców drewna o najniższej jakości. Takie drewno będzie wystawione w internetowych przetargach na ogólnych zasadach, tak jak w przypadku innego rodzaju sortymentu.

Lasy Państwowe podkreślają, że definicja drewna

energetycznego, która znalazła się w noweli, pochodzi wprost z unijnej dyrektywy RED II w sprawie promocji stosowania OZE. W całej UE drewno jest wykorzystywane w energetyce w o wiele większym stopniu niż w Polsce. Zgodnie z danymi KE biomasa ma obecnie w Unii 60-proc. udział w OZE.

Większość tej biomasy pochodzi ze wspólnotowego rynku. – Głównym źródłem biomasy do produkcji energii są lasy. Udział biomasy leśnej (drewno, pozostałości pozębrowe, odpady drzew-

ne) w całej unijnej energii wytwarzanej z OZE to ponad 40 proc. – wskazały Lasy Państwowe.

Pod względem wielkości produkcji i zużycia energii z biomasy Polska jest w tyle za Niemcami, którzy zużywają jej blisko czterokrotnie więcej, za Francją (ponad dwukrotnie więcej), za Włochami, Szwecją czy Wielką Brytanią. Jeśli przeliczymy to per capita, wtedy wyprzedzają nas także m.in. Czechy, Słowacja, Węgry, Austria, Belgia, Chorwacja, Finlandia, wszystkie państwa bałtyckie.

Leśnicy zwrócili ponadto uwagę na kuriozalne – ich zdaniem – obecne przepisy, które od 2012 r. faktycznie uniemożliwiają wykorzystanie krajowego drewna do celów energetycznych. Co ciekawe – jak zwracają uwagę leśnicy – przepisy te dotyczą tylko drewna z Lasów Państwowych.

(lus, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

7 KULTURA

8-10

GOSPODARKA

11 PODRÓŻE

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14 PROGRAM TV

15 SPORT



PKB POLSKI SPADNIE W 2020 R. O 5,4 PROC., A ZA ROK WZROŚNIE O 4,9 PROC.

PROGNOZY \ PKB Polski spadnie w 2020 r. o 5,4 proc., a za rok wzrośnie o 4,9 proc. Natomiast tegoroczna inflacja wyniesie 3,3 proc., a za rok 1,5 proc. – przewiduje Narodowy Bank Polski w lipcowym „Raplocie o inflacji”. Bank centralny wskazuje w raporcie, że najważniejsze źródło ryzyka dla aktywności gospodarczej, oraz – w mniejszym stopniu – dla kształtowania się inflacji w Polsce stanowi dalszy przebieg pandemii.

GOSP.

9

ROZWÓJ \ Zapowiedziane inwestycje Google i Microsoftu to dowód naszej atrakcyjności

Amerykański kapitał chętnie inwestuje nad Wisłą

Polska jest bardzo atrakcyjnym miejscem do inwestycji dla przedsiębiorstw ze Stanów Zjednoczonych. Według badań Amerykańskiej Izby Handlowej w naszym kraju działa ponad 1500 firm z udziałem kapitału amerykańskiego, które posiadają aktywa o wartości 54,5 mld dol.

Andrzej Ratajczyk

Amerykańskie firmy, obecne w Polsce od ponad 30 lat zarówno w sektorze produkcji przemysłowej, jak i usługach, zainwestowały w naszym kraju 24,4 mld dol. Jednak według danych firmy doradczej KPMG faktyczna wartość zainwestowanego kapitału amerykańskiego (jeśli weźmie się pod uwagę inwestycje nieobjęte statystykami i należące obecnie do innego kapitału) może sięgać nawet 62,7 mld dol.

– W ostatnich latach inwestycje z USA wzrastały 1,5-krotnie szybciej niż pozostałe bezpośrednie inwestycje zagraniczne na naszym rynku. Nie mniej istotne jest to,



Olga Semeniuk, Tony Housh, Jadwiga Emilewicz i Stacy Ligas | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

że na przestrzeni ostatnich lat zmienił się charakter amerykańskich inwestycji – powiedziała na konferencji poświęconej amerykańskimi inwestycjom wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

– Na znaczeniu zyskały te, które wykorzystują potencjał

talentów i kompetencji Polaków. Obecnie o inwestycyjnej atrakcyjności Polski, obok dużego rynku wewnętrznego i dostępu do rynku UE, decyduje potencjał znakomicie wykwalifikowanych polskich pracowników. Dowodem na to są zapowiedziane ostatnio

inwestycje Google i Microsoftu – dodała.

Jak poinformowała Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju, większość amerykańskich inwestycji w specjalnych strefach ekonomicznych (Polskiej Strefie Inwestycji) to projekty firm wysoko zaawan-

sowanych technologicznie. – Na obszarze stref aktywnych jest ponad 100 inwestycji amerykańskich o łącznej wartości 7,2 mld zł i ponad 10 tys. miejsc pracy – poinformowała Semeniuk. Pod względem nakładów najczęściej amerykańskie firmy zainwestowały w strefach katowickiej (3,2 mld zł) i łódzkiej (1 mld zł).

Zdaniem Stacy Ligas, senior partner w KPMG Polska, istotne jest to, że amerykańskie firmy nie tylko inwestują w naszym kraju, lecz także reinwestują wypracowane zyski w swój dalszy rozwój na polskim rynku.

– Napływ kapitału amerykańskiego przyniósł nie tylko aktywa finansowe do polskiej gospodarki, ale też stał się źródłem nowych technologii i innowacyjnych rozwiązań, które były z powodzeniem wdrażane w USA – podkreślił Tony Housh, prezes Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce. – Dziś inwestorzy koncentrują się na zaawansowanych procesach produkcyjnych, których know-how powstaje również w Polsce. Amerykańskie firmy inwestują np. w centra usług biznesowych i centra badawczo-rozwojowe – dodał Housh.

Moody's i Fitch chwala Orlen

RATINGI \ Prestiżowe agencje Moody's i Fitch utrzymały rating PKN Orlen, a pierwsza z nich podwyższyła jego perspektywę na pozytywną w reakcji na zgodę KE na fuzję koncernu z Lotosem, a także zapowiedź przejęcia PGNiG. – Te oceny potwierdzają słuszność naszych biznesowych decyzji – powiedział prezes Orlenu Daniel Obajtek.

Oceny Moody's i Fitch Ratings opierają się na rzeczowej analizie danych oraz planów koncernu i są potwierdzeniem słuszności naszych decyzji biznesowych dotyczących przejęcia Grupy Lotos i PGNiG, a wcześniej także Grupy Energa – stwierdził prezes PKN Orlen. – Realizujemy zgodnie z planem nasze strategiczne cele, konsekwentnie zwiększając skalę działania. Utrzymujemy przy tym wskaźniki finansowe na bezpiecznym poziomie – dodał.

Obajtek zaznaczył, że kierowany przez niego koncern poprzez procesy akwizycyjne i ambitne projekty inwestycyjne rozwija się dynamicznie i we właściwym kierunku.

– Analitycy to doceniają, podkreślając jednocześnie nasz wielki potencjał i determinację, by zbudować silny koncern multienerygetyczny o globalnym znaczeniu – powiedział szef PKN Orlen.

Płocki koncern w wydanym komunikacie zwrócił uwagę, że agencja Moody's wskazała, iż prowadzone przez spółkę procesy akwizycyjne, konsolidujące polski sektor energetyczny, wpłyną pozytywnie na wzrost dywersyfikacji biznesowej koncernu oraz stabilność przepływów pieniężnych. Moody's podkreśla także, że Orlen zamierza sfinansować transakcje głównie akcjami własnymi, pochodzącymi z podniesienia kapitału,

utrzymując przy tym swoje zadłużenie na konserwatywnym poziomie.

Analitycy agencji podkreślają też strategiczne dla Polski znaczenie Orlenu jako lidera na rynku paliwowym, który realizując inwestycje w zero- i niskoemisyjne źródła energii, m.in. morskie farmy wiatrowe, będzie odgrywał kluczową rolę w transformacji energetycznej kraju. W swojej ocenie Moody's zwraca również uwagę na wysoki poziom integracji między obszarami rafineryjnym, petrochemicznym i detalicznym.

Korzyści z przejęcia przez PKN Orlen Lotosu i PGNiG dostrzega również agencja Fitch Ratings. Jej eksperci podkreślają, że akwizycja aktywów wydobywczych, dystrybucyjnych i energetycznych PGNiG, w połączeniu z niedawnym przejęciem aktywów wytwórczych i dystrybucyjnych Energi, będzie opłacalna dla Orlenu. Fitch wyjaśnia, że taka opinia ma związek z prognozowaną zmianą miksu energetycznego Polski, który zakłada większe wykorzystanie w przyszłości odnawialnej energii elektrycznej i gazu ziemnego.

.....
(jak, PAP)

ZUS przekazał już 4,3 mld zł świadczeń postojowych

POMOC \ Od 1 kwietnia do 14 lipca wypłacono ponad 2,2 mln tzw. świadczeń postojowych dla osób prowadzących działalność lub zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Łączna kwota tego wsparcia sięgnęła 4,3 mld zł.

Jak poinformowała prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, najwięcej świadczeń postojowych trafiło do osób z województwa mazowieckiego (352,6 tys. na kwotę 688,1 mln zł), śląskiego (256 tys. na kwotę 501,5 mln zł) i małopolskiego (241,3 tys. na kwotę 471,8 mln zł).

Dokładnie przed miesiącem, 17 czerwca, ZUS podał, że do połowy czerwca wypłacono 3,2 mld zł tzw. świadczeń postojowych dla 1,8 mln podmiotów. Prezes Uścińska zapewniła w tym tygodniu, że wnioski są rozpatrywane na bieżąco, aby pieniądze były wypłacane jak najszybciej i trafiały do osób znajdujących się w trudnej sytuacji wywołanej pandemią koronawirusa.

Świadczenie postojowe może być wypłacane nie więcej

niż trzy razy. Warunkiem jego otrzymania jest złożenie przez przedsiębiorcę lub zleceniobiorcę oświadczenia, że przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym składa wniosek o świadczenie postojowe, był o co najmniej 15 proc. niższy od przychodu uzyskanego miesiąc wcześniej. Przy kolejnych dwóch wnioskach wymagane jest oświadczenie, że sytuacja materialna się nie poprawiła.

Od 24 czerwca wnioski o wsparcie z ZUS udzielane na podstawie przepisów ustawy anty kryzysowej, w tym tzw. postojowe, przyjmowane są wyłącznie przez platformę usług elektronicznych (PUE). Założenie profilu na tej platformie możliwe jest w każdej placówce ZUS.

.....
(a.mac.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

7 KULTURA

8-10

GOSPODARKA

11 PODRÓŻE

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14

PROGRAM TV

15 SPORT

PRZEMYSŁ \ Obawy górniczych związków przed zwolnieniami są nieuzasadnione

Sytuacja w PGG się stabilizuje

Górnice centralne związkowe zwróciły się do premiera Mateusza Morawieckiego z wnioskiem o pilne spotkanie w sprawie trudnej sytuacji w Polskiej Grupie Górniczej. Alarmują, że spółka stoi na skraju bankructwa. Tymczasem kopalnie PGG wracają do normalnego funkcjonowania, a górnicy otrzymują pensje w terminie.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zdaniem związkowców w dramatycznej sytuacji jest nie tylko sektor wydobywczy, lecz także między innymi hutnictwo i motoryzacja. „Otrzymujemy coraz więcej sygnałów, że w tych branżach w najbliższym czasie może dojść do masowych zwolnień pracowników lub nawet likwidacji całych zakładów” – piszą.

Jednak z rządowych danych wynika, że państwowe spółki nie planują zwolnień grupowych, a trudna sytuacja jest na razie tylko w PAK Kopalni Węgla Brunatnego Adamów oraz PAK Górnictwo – spółkach zależnych prywatnej grupy kapitałowej ZE PAK. Jak zapowiedział wiceminister rodziny i pracy Stanisław Szwed, trójstronny zespół przy Ra-



Państwowe spółki górnicze nie planują zwolnień grupowych | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

dzie Dialogu Społecznego zbierze się w sprawie zwolnień w kopalni.

Zwrócił też uwagę, że sytuacja na rynku pracy w Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, jest dobra, a wspomniane zwolnienia górników dotyczą wąskiej grupy pra-

cowników. Na Śląsku bezrobocie jest równie niskie jak w Wielkopolsce (w granicach 4 proc.) i nie ma na razie sygnałów o zwolnieniach grupowych w firmach.

Sytuacja w kopalniach wraca do normy. Jak podkreślił premier Mateusz Morawiec-

ki, który gościł w kopalni Bobrek-Piekary, stało się to możliwe dzięki podjęciu decyzji o badaniach przesiewowych wśród górników na niespotykaną w Europie skalę. – W maju mieliśmy duże przyrosty górników z pozytywnym wynikiem i natych-

miast wszyscy zostali objęci opieką medyczną, dzięki czemu mogą wrócić zdrowi do pracy – zaznaczył premier.

Jak informuje Tomasz Głogowski, rzecznik PGG, zarząd pracuje nad planem wychodzenia spółki z kryzysu. Przedstawił stronie społecznej plan operacyjny na trzeci kwartał br. Zakłada on m.in. zachowanie pięciodniowego tygodnia pracy, określa poziom produkcji oraz inwestycji i robót przygotowawczych. PGG dzięki tarczy antykryzysowej dostanie wsparcie warte ok. 312 mln zł. Zarząd podkreśla, że zobowiązania PGG wobec pracowników regulowane są bez jakichkolwiek opóźnień.

Wczoraj pojawiła się kolejna dobra wiadomość. – Wszystkie kopalnie Polskiej Grupy Górniczej mają przedłużone koncesje na wydobycie węgla kamiennego nawet do 2044 r. – poinformował minister środowiska Michał Woś przy okazji przekazania ostatnich 9 z 25 koncesji, których ważność upływała w tym roku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Województwa Lubelskiego położonej w:

1. Zamościu przy ul. Kresowej 25. Nieruchomość ozn. jako działka nr 76/61 o pow. 0,7864 ha. KW NR ZA1Z/00069294/4. Cena wywoławcza: 950 000,00 zł, Wadium: 95 000,00 zł. Termin: 21.09.2020 r. o godz. 9⁰⁰.

oraz ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż udziału w wysokości 42/100 we współwłasności nieruchomości położonej w:

2. Chełmie przy ul. Stephensona 5a. Nieruchomość ozn. jako działka nr 294/4 o pow. 0,0878 ha. KW NR LU1C/00043461/4. Cena wywoławcza: 770 000,00 zł, Wadium: 77 000,00 zł. Termin: 21.09.2020 r. o godz. 11⁰⁰.

Przetargi odbędą się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, przy ul. Artura Grottgera 4 w sali nr 569.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, w Departamencie Infrastruktury i Majątku Województwa, pok. 578 tel. 081 44 16 800. Ogłoszenie o przetargach zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy ul. Artura Grottgera 4 oraz opublikowane na stronach internetowych

www.umwl.bip.lubelskie.pl w zakładce Majątek.

⇒ Przetargi dot. sprzedaży nieruchomości.

Apple wygrywa z KE spór o miliardy

FISKUS \ Globalny koncern Apple nie zapłaci 13 mld euro z tytułu zaległych podatków w Irlandii. Sąd UE w Luksemburgu uznał skargę amerykańskiej firmy na decyzję Komisji Europejskiej zmuszającą do zapłaty ogromnej kwoty obejmującej obciążenia fiskalne z okresu ponad 20 lat.

Cztery lata temu KE nakazała producentowi iPhone'ów zwrócić 13 mld euro do budżetu Irlandii, wskazując, że koncern na terytorium tego kraju otrzymał niedozwoloną pomoc publiczną. Unijni urzędnicy ocenili, że spółka z Cupertino niesłusznie skorzystała z dwóch irlandzkich interpretacji podatkowych, które sztucznie zaniżały jej obciążenia fiskalne przez ponad dwie dekady.

Apple zaskarżył tę decyzję, do czego przychylił się w mijającym tygodniu Sąd Unii Europejskiej w Luksemburgu, będący pierwszą instancją Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE).

Od postanowienia Komisji wraz z firmą Apple odwołał się też rząd w Dublinie, tym samym chroniąc swój sys-

tem niskich podatków, który przyciągnął do tego kraju już ćwierć miliona pracowników z całego świata. Z drugiej strony Dublin jest krytykowany za to, że 13 mld euro nie trafi do kasy państwa, co mogłoby pokryć połowę prognozowanego deficytu budżetowego, który ma wzrosnąć do nawet 10 proc. PKB w tym roku z powodu kryzysu wywołanego pandemią.

Porażka z firmą Apple nie jest pierwszą, jakiej doznała Komisja Europejska przed sądem w sprawie dotyczącej podatków. Na początku 2019 r. KE przegrała z Belgią po pozwaniu w związku z udzieleniem przez ten kraj ulg podatkowych koncernom. KE uznała, że są nie zgodne z prawem i domagała się od Belgii odzyskania

od dużych firm 700 mln euro niezapłaconych podatków.

Komisja może odwołać się od orzeczenia Sądu UE do TSUE. – Przeanalizujemy wyrok i wtedy podejmemy decyzję co do kolejnych kroków – oświadczyła wiceszefowa KE Margrethe Vestager. Przypomniała, że w 2011 r. irlandzka spółka zależna firmy Apple odnotowała zyski w Unii w wysokości ok. 16 mld euro, ale zgodnie z interpretacją podatkową zaledwie 50 mln euro uznano za podlegające opodatkowaniu w Irlandii.

– Wszystkie spółki powinny płacić sprawiedliwą część podatku. Jeżeli państwa członkowskie przyznają niektórym międzynarodowym przedsiębiorstwom korzyści podatkowe niedostępne dla rywali, szkodzi to uczciwej konkurencji w UE – podkreśliła Vestager, dodając, że pozbawia to również kasę publiczną i obywateli funduszy na bardzo potrzebne inwestycje.

(p. wz., PAP)



FALE \ Malowniczo wyglądające piaszczyste plaże Sydney niejednokrotnie przysporzyły kąpiącym się strachu. Pewnie stąd wszędziebyłskie znaki ustawione przy wejściu na plażę, ostrzegające przed kąpielą. Fale Pacyfiku potrafią bowiem pokonać najbardziej doświadczonych pływaków. Trzeba uważać.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 18-19 LIPCA 2020

PODRÓŻE

11

SYDNEY \ Royal National Park

Najstarszy po Yellowstone



Jedną z największych atrakcji najstarszego parku półkuli południowej jest laguna Wattamolla – ze stromym klifem unoszącym się nad leniwą rzeką

Przez całe lata mieszkańcy Sydney nazywali to miejsce banalną frazą „National Park”. Po prostu. Nic więcej. Do tej mało oryginalnej nazwy nie trzeba już było dodawać żadnego określnika z dość błędnego powodu. Park, gdy powstawał, był drugim na świecie.



Stefan Czerniecki
tekst i zdjęcia

Byliście już w Royal National Park? – wypala podczas obiadu Paweł. Od lat mieszka w Australii. Sydney zna więc jak własną kieszeń. – Nie – odpowiadam zgodnie z prawdą. – A to gdzieś niedaleko?

– Stefan, siedzisz w Sydney już trzy tygodnie i nikt ci nie powiedział o Royal?! – oburza się Paweł. – Toż to praktycznie na terenie miasta!

– No, popatrz. Widocznie słaby marketing mają – próbuję obrócić całą sytuację w żart, ratując swoje dobre imię. Rzeczywiście, troszkę wstyd, że wcześniej nic nie wyczytałem o tym parku.

Paweł miał rację. Do parku jedzie się z centrum miasta kilkanaście minut. To zaledwie 30 km. W Australii, gdzie odległości zwykle są trzy- albo czterocyfrowe, taki dystans mógłby odpowiadać w Polsce drodze, jaką przeciętnie pokonujemy do najbliższego większego sklepu. Tutaj to naprawdę rzut beretem.

Do Royal National Park jeżdżą zresztą podmiejskie pociągi. Także koleją zawitała tu w 1954 r. sama królowa Elżbieta II. 28-letnia wówczas Elizabeth Alexandra Mary była właśnie w dru-

gim roku swoich rządów, gdy zdecydowała się odwiedzić egzotyczną Australię. Na pamiątkę tej wizyty wdzięczni Aussies zdecydowali się uzupełnić nazwę najstarszego po amerykańskim Yellowstone parku narodowego na świecie: dodali do dotychczasowego zwyczajowego National Park przymiotnik Royal. I tak zostało po dziś dzień.

– W styczniu 2012 r. foką pogryzła tu pływaka... – Przerywa milczenie Paweł, gdy stoimy nad skalistym klifem wpatrzeni w morze. – Trzeba uważać.

– W Australii rzeczywiście wszystko może ugryźć. – śmieję się, parafrazując pogląd samych Australijczyków, że w ich ojczyźnie nawet najbardziej niewinne z pozoru zwierzęta mogą okazać się jadowite.

– To była wtedy głośna sprawa, bo wszystko wydarzyło się w okolicy basenów. Widzisz te ósemki?

Rzeczywiście, pod nami oceaniczny przybój fali co rusz odkrywa skaliste naturalne baseny, których kształt do złudzenia przypomina cyfrę 8. Stąd zresztą nazwa: Eight-shaped pool. To jedna z głównych atrakcji parku. Ale niejedyna. Na powierzchni 150 km kw. jest tego znacznie więcej.

Jak choćby monumentalna skalna ściana roztaczająca się nad idylliczną laguną Wattamolla. To chyba ulubione miejsce wielbicieli

Royal National Park. Trudno się dziwić. Fani wody znajdą tu wszystko, o czym tylko mogliby marzyć. Słodką wodą opada z klifu, tworząc naturalny zbiornik, z którego woda powolnym nurtem uchodzi przez jasnożółtawą lagunę do morza. Jest więc i łagodna plaża dla bojących się większych fal, i wodospady dla lubiących przygodę. A dla tych najbardziej odważnych opcja skoku z pionowej 15-metrowej skały. Obok wiszą wprawdzie znaki informujące o surowym zakazie skoków, ale wystarczy kilka minut obserwacji tego miejsca, aby zobaczyć, jak do tego obostrzenia mają się młodzi Australijczycy.

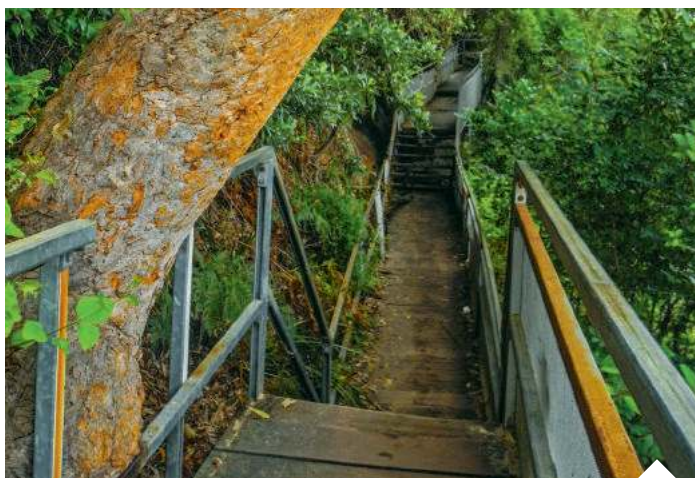
Gdy do tego wszystkiego dodamy 30-kilometrowej długości ścieżkę przez busz nad ocean, gdzie na najwytrwalszych będzie czekał klif w kształcie... tortu weselnego (Wedding Cake Rock) albo nienaturalnie wysunięta nad wielką wodę skała do złudzenia przypominająca łeb orla (Eagle Rock) – powstanie pełen obraz najstarszego parku narodowego na półkuli południowej. Parku, który będąc w Sydney, po prostu trzeba zobaczyć. Który trzeba przejść. Pewnie dlatego sami Australijczycy nazywają go skrótowo „park Nasho”. Chyba nieprzypadkowo. Słowo to oznacza w tutejszym slangu obowiązkową służbę wojskową. Tę także trzeba przejść.



Mimo surowego zakazu chętnych na skok z klifu jest немало



Cały Royal National Park ciągnie się wzdłuż malowniczego wybrzeża południowego Pacyfiku



Spacer z pewnością nie są tutaj nudne

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6 ŚWIAT

7 KULTURA

8-10

GOSPODARKA

11 PODRÓŻE

12-13

SPOŁECZEŃSTWO

14 PROGRAM TV

15 SPORT



fot. Wikipedia/d

ŚW. JAN PAWEŁ II \ Na gruzach II wojny światowej zaczęto wznosić gmachy Europy zjednoczonej, a ci, którzy byli pierwszymi budowniczymi tego gmachu, nawiązywali zdecydowanie do chrześcijańskich korzeni europejskiej kultury. My, Polacy, nie mogliśmy uczestniczyć bezpośrednio w tym procesie odbudowy Europy [...]. Narzucono na czterdzieści kilka lat dominację ze Wschodu.

KOMENTARZ \ Prof. David Engels, analityk Instytutu Zachodniego, historyk, pisarz i publicysta, specjalnie dla „Codziennej”

„Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy” – czyli słowo o wyborach

Zamiast zastanowić się nad pobudkami, które zdeterminowały decyzje wyborcze swoich polskich sąsiadów, Niemcy niczym owczarek niemiecki chcą wgrzyźć własną rację w przeciwnika do momentu, aż dobrowolnie przyzna się do błędu.

David Engels

Abstrahując od nieco już oklepanej, nie-nawistnej kampanii medialnej wytoczonej przeciwko Donaldowi Trumpowi, media zachodnioeuropejskie, a zwłaszcza niemieckie głównego nurtu, dawno z większą zapalczywością nie wgrzyzły się w żaden inny temat. A mianowicie w temat wyborów prezydenckich w Polsce.

Coś tu nie zadziało

Dzień w dzień, na okrągło i do znudzenia mielono stereotyp sympatycznego, postępowego, proeuropejskiego prezydenta Warszawy i totalitarnego, skrajnie prawicowego, nacjonalistycznego prezydenta Polski, a czyniono to na tyle topornie, iż nawet spora część samych Niemców krytykowała tak rażący rozbrat z zasadą neutralności.

Zdumienia nie ma – czego bowiem można się spodziewać po dziennikarzach, z których ponad połowa deklaruje sympatie do środowisk lewicowych i skrajnie lewicowych, a jedna trzecia twierdzi, że nie przejawia żadnych sympatii, co wskazuje z kolei na znikomy udział tych, którzy skłaniają się ku opcji konserwatywnej?

Dziś, już po wyborach prezydenckich, fakt, iż kampania wymierzona w Andrzeja Dudę sama sprowadziła się do absurdu, a w polskim wyborcy obudziła reakcje odwrotne od spodziewanych, można rozpatrywać w kategorii zrzędzenia losu. I to takiego, które prezydentowi Dudzie wyszło na dobre.

Zignorowany certyfikat moralności

A jednak, szkody wywołane rozpętaaniem tej kampanii są dotkliwe. Z jednej strony dlatego, że niemiecki sposób relacjonowania sytuacji w Polsce mógł wpłynąć na decyzję wyborczą licznie mieszkających w Niemczech Polaków: o ile w 2015 r. na Andrzeja Dudę oddało swój głos 47,92 proc. głosujących w Niemczech Pola-



Wynik wyborów prezydenckich w Polsce jest ważnym znakiem, świadectwem, że Polacy nie zawiedli nadziei pokładanych w nich przez obóz konserwatywny | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Prof. David Engels – historyk belgijski, wykładowca na Université Libre de Bruxelles, główny analityk Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Autor m.in. książki „Schyłek. Kryzys Unii Europejskiej i upadek Republiki Rzymskiej”. W 2019 r. pod jego redakcją wydano tomik „Renovatio Europae. O hesperalistyczną reformę Europy” (Instytut Zachodni). Prof. Engels publikuje felietony na łamach wielu prestiżowych magazynów, m.in. „Listy z Warszawy”, felietony ukazujące się regularnie na łamach konserwatywnego niemieckiego magazynu myśli politycznej „Cato”.



ków, o tyle ostatnio było to już tylko 22,7 proc., i to przy frekwencji wyborczej na poziomie 86 proc. A zatem wynik wyraźnie odbiegający od polskiej średniej. Z drugiej strony Niemcy byli zdziwieni wynikiem, ponieważ nie są przyzwyczajeni do sytuacji, kiedy obywatele obcych państw bez stosownej uwagi odnoszą się do certyfikatów moralności wystawianych przez niemieckie media.

Stopień medialnego i politycznego ujednolicenia państw na zachód od Odry osiągnął już tymczasem na prawdę potężną skalę. A tak skandaliczna „niesubordynacja”, jak ta w wykonaniu polskich wyborców, spotyka się nie tylko z niezrozumieniem, lecz także z bardzo określoną reakcją. Zamiast zastanowić się nad pobudkami, które zdeterminowały decyzje wyborcze swoich

polskich sąsiadów, Niemcy niczym owczarek niemiecki chcą wgrzyźć własną rację w przeciwnika do momentu, aż dobrowolnie przyzna się do błędu.

Już teraz obserwujemy przynębiający brak elementarnej uprzejmości w reakcjach niemieckich polityków, którzy „poważnie zaniepokojeni” o stan demokracji w Polsce, wzywają Unię Europejską do ukrócenia środków przypadających Polsce. Dają tym świadectwo nie tylko osobliwego rozumienia demokracji i zasad fair play, ale i kiepskiego wychowania politycznego, co źle wróży na przyszłość.

I w sumie to cud, że Polacy mimo presji z zewnątrz ponownie postawili na kandydata konserwatywnego, zwłaszcza takiego, który głównymi tematami swojej kampanii wyborczej uczy-

nił hasła niemieszczące się dziś w głowach większości przywódców państw europejskich: wartości chrześcijańskie, ochronę tradycyjnej rodziny, krytykę ideologii LGBTQ, katolicką naukę społeczną, walkę z unijną technokracją, wspieranie dzieci, demontaż liberalno-lewicowych klik sędziowskich, szeroko pojętą obronę życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci, islamizację czy w końcu – krzewienie zdrowego ducha poczucia dumy narodowej.

Dwa teatry kampanii wyborczej

Niezależnie jednak od tego, czy mieliśmy do czynienia z cudem, czy raczej z przejawem typowej polskiej przekory i walki do końca nawet w obliczu przeważających sił przeciwnika, jedno jest pewne – wynik wyborów prezydenckich w Polsce jest

ważnym znakiem. Świadectwem, że Polacy nie zawiedli nadziei pokładanych w nich przez obóz konserwatywny. I tak nie tylko parlament, lecz także urząd głowy państwa znalazł się ponownie w rękach Prawa i Sprawiedliwości – rzecz wyjątkowa w historii III Rzeczypospolitej. A walka największego państwa Grupy Wyszehradzkiej przeciwko politycznie poprawnemu nurtowi w UE wchodzi tym samym w kolejną, niewykluczone, że decydującą, rundę. Można mieć tylko nadzieję, że rząd będzie nie tylko kontynuował wewnątrzpolityczną walkę o zachowanie wartości chrześcijańskich i państwowość opartą na fundamencie chrześcijańskiej etyki społecznej, ale i że wyciągnie konieczne wnioski z przybierających na sile tarć z rządami Angeli Merkel i Emmanuela Macrona oraz zależnymi od nich instytucjami unijnymi.

To by wymagało przekształcenia z jednej strony w znaczący mierze tradycjonalistyczno-konserwatywnego Międzymorza w mocno skonsolidowaną przeciwwagę dla osi Berlin-Paryż, a z drugiej – co jest nawet bardziej istotne – zainicjowania walki o stworzenie ogólnoeuropejskiego, strukturalnego i konserwatywnego w swoich założeniach sojuszu. Dopiero co na własnej skórze doświadczyliśmy tego, jak dalece jest posunięta presja instytucji unijnych i niemieckich mediów głównego nurtu (oraz znajdującej się w dużym stopniu w rękach niemieckich polskiej prasy) i tego, że kampanie wyborcze w XXI w. nie toczą się wyłącznie w teatrze wewnętrznym, ale i zewnętrznym. I bardziej niż kiedykolwiek potrzeba dziś solidnego sojuszu wszystkich sił, które sprzeciwiają się modelowi Europy unijnej, ale chcą Europy silnej chrześcijańskim fundamentem i ściśle ze sobą współpracującą. Albo Polska będzie dźwignią tego procesu, albo w niedalekiej perspektywie może się okazać, że szansa przepadła.

.....
Tłum. Olga Dolesniak-Harczuk

PREZYDENT USA GRATULUJE PRZYJACIELOWI

MEDIA \ „Gratuluję mojemu przyjacielowi prezydentowi Andrzejowi Dudzie z Polski jego historycznej reelekcji!” – napisał na Twitterze Donald Trump. Dodał, że oczekuje „dalszej ważnej wspólnej pracy w wielu sprawach, w tym w obronności, handlu, energii i bezpieczeństwie telekomunikacyjnym”. Prezydenci Polski i Stanów Zjednoczonych spotkali się 24 czerwca w Waszyngtonie. Odbyło się to przed I turą wyborów prezydenckich w Polsce.

WYWIAD \ Z CAO CHANGQINGIEM, chińskim dysydentem od lat mieszkającym w USA, rozmawia HANNA SHEN

Trump mocno popiera Dudę

Kilka dni przed I turą wyborów w Polsce prezydent Trump przyjął prezydenta Dudę ciepło, uroczyście i po bratersku w Białym Domu. Obaj przywódcy mieli wspólną konferencję prasową, a międzynarodowe media wskazywały, że jest to sygnał dla polskich wyborców, iż Stany Zjednoczone popierają Polskę, a Trump popiera Dudę.

Po spotkaniu prezydenta Andrzeja Dudy z prezydentem Donaldem Trumpem 24 czerwca wyraził Pan życzenie na Twitterze, by Duda wygrał wybory. Stało się. Dlaczego według Pana zwycięstwo Dudy było ważne dla Polski i dla wolnego świata?

Prezydent Duda był pierwszą zagraniczną głową państwa, która została zaproszona do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych po wybuchu globalnej pandemii, co pokazało, jak duże znaczenie prezydent Trump przywiązuje do relacji z Polską, a także bezpośrednio z prezydentem Dudą. Kilka dni przed I turą wyborów w Polsce prezydent Trump przyjął prezydenta Dudę ciepło, uroczyście i po bratersku w Białym Domu. Obaj przywódcy mieli wspólną konferencję prasową, a międzynarodowe media wskazywały, że jest to sygnał dla polskich wyborców, iż Stany Zjednoczone popierają Polskę, a Trump popiera Dudę.

Ponowny wybór konserwatywnego prezydenta Dudy ma ogromne znaczenie: w Polsce to możliwość dalszego zakorzenienia i rozwijania wartości konserwatywnych; zewnątrz zaś możecie kontynuować walkę z lewicową Unią Europejską naruszającą niepodległość i suwerenność Polski – i możecie tę suwerenność umacniać. To także szansa na dalsze pogłębianie relacji ze Stanami Zjednoczonymi, które przewodzą wolnemu światu i które mogą powstrzymać ambicje Rosji skierowane przeciw Polsce.

Tak więc ponowne wybranie prezydenta Dudy to nie tylko jego osobiste zwycięstwo; to zwycięstwo narodu polskiego, a także ważne dla świata zwycięstwo wartości konserwatywnych! Konserwatyści na całym świecie są wdzięczni Polakom, że po raz kolejny dokonali właściwego wyboru.

Jak wygląda sytuacja przed wyborami w Stanach Zjednoczonych?

Obecnie sytuacja wyborcza w USA jest bardzo podobna do tej w Polsce: lewica zgromadziła wszystkie siły, aby zapobiec ponownemu wy-



Konserwatyści na całym świecie są wdzięczni Polakom, że po raz kolejny dokonali właściwego wyboru – twierdzi Cao Changqing w kontekście ponownego wyboru Andrzeja Dudy i przyjaźni obecnych prezydentów Polski i USA | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wierzę, że naród amerykański, podobnie jak naród polski, jest mądry i odważny, i że ludzie wykorzystają swoje głosy do tego, aby zatrzymać lewicę, i poprą reelekcję konserwatywnego prezydenta. //

braniu obecnego prezydenta. Najpierw wykorzystwała Kongres do impeachmentu. Poniosła porażkę. Następnie wykorzystwała epidemię jako pretekst do tego, by odsunąć w czasie powrót ludzi do pracy – chciała wywołać recesję gospodarczą. To także się nie powiodło. Stopa bezrobocia w Stanach Zjednoczonych nadal spada, giełda kwitnie, coraz więcej ludzi jest pozytywnie nastawionych wobec przyszłości.

Obecnie lewica podżega do zamieszek. Akcje w ramach Black Lives Matter mają wywołać niepokój w całym państwie. Ale tu także lewicy ponoszą porażkę, ponieważ coraz więcej Amerykanów mówi, że chce przywrócenia porządku. Praworządność, konstytucjonalizm, moralność, chrześcijaństwo itp. – to są amerykańskie wartości i kierunek ustanowiony jeszcze przez ojców założycieli USA.

W tych zamieszkach mają swój udział komunistyczne Chiny. Jeden z urzędników FBI powiedział, że rząd chiński wykorzystał dużą liczbę chińskich internautów

znających język angielski, by podjudzali do zamieszek w USA. To kolejna akcja pokazująca, jak bardzo w ostatnich latach Komunistyczna Partia Chin dokonała infiltracji amerykańskiego społeczeństwa. I dlatego im bliżej wyborów prezydenckich, tym intensywniejsza będzie konfrontacja wśród Amerykanów, zwłaszcza między wyborcami konserwatywnymi i lewicowymi z Partii Demokratycznej, i coraz większe próby wpływania KPCh na wybory w USA. Jednak zgodnie z moimi obserwacjami politycznymi, które prowadzę w Stanach Zjednoczonych przez ponad 30 lat, prezydent Trump zostanie ponownie wybrany w wyborach w listopadzie i może to być przytłaczające zwycięstwo.

A co oznaczałoby zwycięstwo Joego Bidena dla USA, a także dla Polski i dla Chin?

Jest dziś bardzo mało prawdopodobne, żeby Biden wygrał. Gdyby jednak tak się stało, to będzie to katastrofalny wynik dla Stanów Zjednoczonych,

a jego konsekwencje będą dużo gorsze, niż gdyby w Polsce wygrał liberalny prezydent Warszawy. Biden jest zwolennikiem socjalizmu i polityki ustępstw wobec świata. I jest szczególnie przyjaźnie nastawiony do komunistycznych Chin. Ma z nimi bliskie relacje gospodarcze. Jeśli Biden zostanie wybrany, zaszkodzi to nie tylko Stanom Zjednoczonym; to zaszkodzi całemu światu, ponieważ Stany Zjednoczone stoją na czele wolnego świata.

Nie będzie to też korzystne dla ponownie wybranego prezydenta Dudy i stanie się katastrofą dla narodu polskiego, np. plan długoterminowego stacjonowania wojsk amerykańskich w Polsce mogłyby zostać odwołane, a relacje między Stanami Zjednoczonymi a Polską uległyby zmianie.

Wierzę jednak, że naród amerykański, podobnie jak naród polski, jest mądry i odważny, i że ludzie wykorzystają swoje głosy do tego, aby zatrzymać lewicę, i poprą reelekcję konserwatywnego prezydenta.



fot. mat. pras./d

„ALICJA PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” \ Alicja (Mia Wasikowska) powraca do Krainy Czarów, by cofnąć się w czasie i pomóc Szalonemu Kapelusznikowi (Johnny Depp) ocalić rodzinę. Dziewczyna odkryje, jak wydarzenia z przeszłości ukształtowały losy jej przyjaciół oraz wrogów.

SOBOTA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:35 Francuskie wybrzeże z lotu ptaka 08:00 Pełnosprawni - mag. 08:25 wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:15 Rodzinny ekspres 09:50 Gwiazda Południa - film przygodowy, Francja/Wielka Brytania 1969 11:45 Fascynujący świat: Komary atakują	06:25 M jak miłość (1510) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:35 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 11:40 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 12:10 To był festiwal! 13:30 Va banque - teleturniej 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 16:20 Rodzinka.pl (280) - serial	07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Dzień Dobry Wakacje 11:30 MasterChef Junior - pr. rozryw. 12:55 Ameryka Express - reality show 14:25 My Way - pr. rozryw. 15:00 Dorota inspiruje - reality show 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:25 Scooby-Doo: Szkoła upiórów - film animowany, USA 1988 10:10 Ewa gotuje 10:40 Nasz nowy dom - reality show 11:40 Wakacje z Bałtykiem (5) - serial 12:10 Wakacje z Bałtykiem (6) - serial 12:40 Bogaty dom - biedny dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry 09:35 Republika sztuki 09:55 Magazyn filmowy Piotra Gońca 10:25 Koniec systemu 11:00 Na pomoc! 11:15 Telezakupy 11:30 Kulisy manipulacji 12:00 Telezakupy 12:15 Republika sztuki	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo życia 09:00 Król Dawid 09:55 Hwange 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 100 cudownych miejsc na świecie 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Święcenia biskupie Ks. Abp. Henryka Mieczysław
PO POŁUDNIU	12:50 Przyrodnik na tropie 13:30 Okrasa łamie przepisy 13:55 Z pamięci 14:05 Pensjonat nad rozlewiskiem (6) - serial 15:05 Ojciec Mateusz (194) - serial 16:05 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (85) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 La Bandida (16) - serial 21:30 Hit na sobotę: Wzgórze nadziei - melodramat, USA 2003, wyk. Jude Law, Nicole Kidman, Renée Zellweger	16:50 Kabaretowe lato Dwójki 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:35 Na dobre i na złe (766) - serial 19:35 Lajk! 20:00 Wielki koncert nocy letniej. Muzyka filmowa (1) - koncert 20:50 Wielki koncert nocy letniej. Muzyka filmowa (2) - koncert 21:55 Ja, Frankenstein - horror, Australia/USA 2014 23:35 Kongresmen - dramat obyczajowy, USA 2015	18:00 Patent na dom - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:20 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Prosto w serce - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Marc Lawrence, wyk. Hugh Grant, Drew Barrymore. 22:05 Nie cierpię walentynek - komedia romantyczna, USA 2009. 00:00 Genevieve, poznawszy przystojnego restauratora, pragnie złamać swoją zasadę niechodzenia na więcej niż pięć randek z tym samym mężczyzną. 00:00 Mumia: Grobowiec Cezara Smoka - film przygodowy, Niemcy/USA 2008 02:20 Uwaga!	13:40 Rolnicy. Podlasie (5) - dok. 14:40 Rolnicy. Podlasie (6) - dok. 15:45 Górale (5) - dok. 16:15 Górale (6) - dok. 16:45 Więzienie - serial dok. 17:15 Więzienie - serial dok. 17:45 Chłopaki do wzięcia (195) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (196) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Alicja po drugiej stronie lustra - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2016 22:25 X-Men - film SF, USA 2000 00:50 Czarny deszcz - dramat sensacyjny, USA 1989, reż. Ridley Scott, wyk. Michael Douglas, Andy Garcia, Kate Capshaw. 03:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	12:40 Telezakupy 12:55 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Geopolityczny tydzień 15:55 Telezakupy 16:10 Magazyn filmowy Piotra Gońca 16:35 Specjaliści od wszystkiego 17:10 Otwartym tekstem 17:30 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Film na sobotę - Żołnierz Niezłomny Kościoła 20:35 Ocalenie Ojczyzny 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Za siódmą górą 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 10.04.2010. Fakty 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather	13:35 W Solankowej Dolinie 14:00 Filmowe zyciorysy 14:35 Franz Zock, apostoł pojednania 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Święty Piotr Julian Eymard 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Młodzi Świat 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 23:05 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery 01:00 Anioł Pański
WIECZOREM	00:10 Oddział Delta 2 - film sensacyjny, USA 1990 02:10 Zderzenie - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/Chiny 2016 03:55 Zaginiona (5) - serial	01:15 Autostopem po śmierci - thriller, Francja/Wielka Brytania 2015, reż. Abner Pastoll, wyk. Andrew Simpson, Joséphine de La Baume, Barbara Crampton. 03:00 Omen - horror, USA 2006	00:00 Mumia: Grobowiec Cezara Smoka - film przygodowy, Niemcy/USA 2008 02:20 Uwaga!	03:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	00:14 Poland Daily - Weather	01:00 Anioł Pański

NIEDZIELA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:00 Ziarno 09:30 Sekundy, które zmieniły życie 09:55 Rodzina Połanieckich (1) - serial 11:25 Klasztorne smaki 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Wadowickie spotkania z Janem Pawłem II 13:15 BBC w Jedynce 14:15 Z pamięci 14:25 Weterynarze z sercem 15:05 Komisarz Alex (156) - serial 16:00 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (86) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 19:55 Pogoda 20:15 La Bandida (17) - serial 21:15 Ośmiu wspaniałych - reality show 22:10 Zakochana Jedynka: Lato w Allgäu - film obyczajowy, Niemcy 2017, wyk. Jennifer Ulrich, Herbert Knaup 23:55 Wzgórze nadziei - melodramat, USA 2003 02:35 Oddział Delta 2 - film sensacyjny, USA 1990, reż. Aaron Norris, wyk. Chuck Norris, Billy Drago	06:25 M jak miłość (1511) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:25 Gwiazdy w południe: Złoto dla naiwnych - komedia, USA 1994 13:25 Va banque - teleturniej 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko 16:20 Rodzinka.pl (281) - serial 16:55 Zmieniły (10) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Na dobre i na złe (767) - serial 19:25 Na sygnale (263) - serial 20:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020 20:40 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020: Żywiec, część 1 21:35 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020: Żywiec, część 2 22:40 Kino bez granic: Wojna Charliego Wilsona - dramat biograficzny, USA 2007, reż. Mike Nichols, wyk. Tom Hanks, Amy Adams, Julia Roberts. 00:30 Lista Adriana Messengera - dramat kryminalny, USA 1963, wyk. Herbert Marshall, Tony Curtis, Burt Lancaster 02:15 Warszawa - film obyczajowy, Polska 2003	07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Dzień Dobry Wakacje 11:30 Patent na dom - pr. rozryw. 12:30 Co za tydzień 13:05 Dziewczyna i chłopak, wszystko na opak - komedia obycz., USA 2010 14:55 Kopciuszek: W rytmie miłości - komedia romantyczna, USA 2011 16:50 Step Up 3 - film muzyczny, USA 2010 19:00 Fakty 19:20 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Krytyczna decyzja - film sensacyjny, USA 1996. 22:50 Oczy węża - thriller, USA 1998, reż. Brian De Palma, wyk. Nicolas Cage, Gary Sinise, Carla Gugino, John Heard. 00:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:55 Ameryka Express - reality show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:40 Gang Wiewióra - film animowany, Korea Południowa/Kanada/USA 2014 09:30 Gwiazdne wojny: Część 3 - Zemsta Sithów - film SF, USA 2005 12:25 Alicja po drugiej stronie lustra - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2016 14:55 Strażnicy Galaktyki vol. 2 - film SF, Nowa Zelandia/Kanada/USA 2017 17:45 Nasz nowy dom (181) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Zielona Góra - Stolica Polskiego Kabaretu 23:05 Ladykillers, czyli zabójczy kwintet - komedia kryminalna, USA 2004, wyk. Marlon Wayans, Tom Hanks, J.K. Simmons. 01:15 Inferno - thriller, USA/Węgry 2016. 02:40 Robert Langdon budzi się we florenckim szpitalu i za sprawą tajemniczego przedmiotu zostaje celem obławy. Ucieka z pomocą doktora Siennego, podążając śladem wskazówek zawartych w poemacie Dantego.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Polska na dzień dobry 09:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 12:55 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:00 Telezakupy 14:30 Studnia 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Ocalenie Ojczyzny 15:55 Telezakupy 16:30 Salonik polityczny 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Studio prasowe 19:55 Polityczna kawa 20:45 Wieczór wyborczy w Telewizji Republika 00:35 Poland Daily 00:42 Poland Daily - Weather 00:50 Ocalenie Ojczyzny 01:10 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel 03:10 SW - Historia Solidarności Walczącej - dok.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:35 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:30 Przyjaciele i bohaterowie 12:00 Anioł Pański 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:10 Opowieść o świętym Polikarpie 15:45 Kolory świętości 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Sanktuarium Dobrej Matki: Marsylczyków de la Garde 22:40 Tak Go pamiętam 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
PO POŁUDNIU	12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Wadowickie spotkania z Janem Pawłem II 13:15 BBC w Jedynce 14:15 Z pamięci 14:25 Weterynarze z sercem 15:05 Komisarz Alex (156) - serial 16:00 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Blondynka (86) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 19:55 Pogoda 20:15 La Bandida (17) - serial 21:15 Ośmiu wspaniałych - reality show 22:10 Zakochana Jedynka: Lato w Allgäu - film obyczajowy, Niemcy 2017, wyk. Jennifer Ulrich, Herbert Knaup 23:55 Wzgórze nadziei - melodramat, USA 2003 02:35 Oddział Delta 2 - film sensacyjny, USA 1990, reż. Aaron Norris, wyk. Chuck Norris, Billy Drago	06:25 M jak miłość (1511) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:25 Gwiazdy w południe: Złoto dla naiwnych - komedia, USA 1994 13:25 Va banque - teleturniej 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko 16:20 Rodzinka.pl (281) - serial 16:55 Zmieniły (10) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Na dobre i na złe (767) - serial 19:25 Na sygnale (263) - serial 20:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020 20:40 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020: Żywiec, część 1 21:35 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020: Żywiec, część 2 22:40 Kino bez granic: Wojna Charliego Wilsona - dramat biograficzny, USA 2007, reż. Mike Nichols, wyk. Tom Hanks, Amy Adams, Julia Roberts. 00:30 Lista Adriana Messengera - dramat kryminalny, USA 1963, wyk. Herbert Marshall, Tony Curtis, Burt Lancaster 02:15 Warszawa - film obyczajowy, Polska 2003	07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Dzień Dobry Wakacje 11:30 Patent na dom - pr. rozryw. 12:30 Co za tydzień 13:05 Dziewczyna i chłopak, wszystko na opak - komedia obycz., USA 2010 14:55 Kopciuszek: W rytmie miłości - komedia romantyczna, USA 2011 16:50 Step Up 3 - film muzyczny, USA 2010 19:00 Fakty 19:20 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Krytyczna decyzja - film sensacyjny, USA 1996. 22:50 Oczy węża - thriller, USA 1998, reż. Brian De Palma, wyk. Nicolas Cage, Gary Sinise, Carla Gugino, John Heard. 00:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:55 Ameryka Express - reality show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:40 Gang Wiewióra - film animowany, Korea Południowa/Kanada/USA 2014 09:30 Gwiazdne wojny: Część 3 - Zemsta Sithów - film SF, USA 2005 12:25 Alicja po drugiej stronie lustra - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2016 14:55 Strażnicy Galaktyki vol. 2 - film SF, Nowa Zelandia/Kanada/USA 2017 17:45 Nasz nowy dom (181) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Zielona Góra - Stolica Polskiego Kabaretu 23:05 Ladykillers, czyli zabójczy kwintet - komedia kryminalna, USA 2004, wyk. Marlon Wayans, Tom Hanks, J.K. Simmons. 01:15 Inferno - thriller, USA/Węgry 2016. 02:40 Robert Langdon budzi się we florenckim szpitalu i za sprawą tajemniczego przedmiotu zostaje celem obławy. Ucieka z pomocą doktora Siennego, podążając śladem wskazówek zawartych w poemacie Dantego.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Polska na dzień dobry 09:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 12:55 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 14:00 Telezakupy 14:30 Studnia 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Ocalenie Ojczyzny 15:55 Telezakupy 16:30 Salonik polityczny 17:35 Bajka w Telewizji Republika 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Studio prasowe 19:55 Polityczna kawa 20:45 Wieczór wyborczy w Telewizji Republika 00:35 Poland Daily 00:42 Poland Daily - Weather 00:50 Ocalenie Ojczyzny 01:10 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel 03:10 SW - Historia Solidarności Walczącej - dok.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:35 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:30 Przyjaciele i bohaterowie 12:00 Anioł Pański 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:10 Opowieść o świętym Polikarpie 15:45 Kolory świętości 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Sanktuarium Dobrej Matki: Marsylczyków de la Garde 22:40 Tak Go pamiętam 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
WIECZOREM	00:10 Oddział Delta 2 - film sensacyjny, USA 1990, reż. Aaron Norris, wyk. Chuck Norris, Billy Drago	03:00 Omen - horror, USA 2006	00:00 Mumia: Grobowiec Cezara Smoka - film przygodowy, Niemcy/USA 2008 02:20 Uwaga!	03:35 Tajemnice losu - pr. rozryw.	00:14 Poland Daily - Weather	01:00 Anioł Pański



34 \ Tyle mistrzostw Hiszpanii mają od czwartku na swoim koncie piłkarze Realu Madryt. W 37. kolejce wygrali u siebie z Villarrealem 2:1 i przed ostatnią serią mają 7 pkt przewagi nad Barceloną. Ta zaś ma pewne wicemistrzostwo kraju.

PKO BP EKSTRAKLASA \ W weekend poznamy ostatnie rozstrzygnięcia w sezonie 2019/2020

Koniec popandemicznej rozgrywki

W niedzielę sezon piłkarskiej ekstraklasy 2019/2020 przejdzie do historii. Zapamiętamy go na pewno ze względu na ponad 80-dniową przerwę spowodowaną przez zagrożenie koronawirusem. Kibice Legii Warszawa będą go mile wspominali, bo ich klub został mistrzem Polski i najbardziej utytułowanym polskim klubem w historii. Zdecydowana większość ligowców będzie jednak wołała jak najszybciej o nim zapomnieć.

Artur Szczepanik

Na zakończenie najciekawiej powinno być w Poznaniu, gdzie najlepiej punktujący zespół rundy finałowej Lech Poznań zmierzy się z Jagiellonią Białystok. Kolejoraz jest blisko zdobycia trzeciego w historii klubu wicemistrzostwa kraju. W niedzielę do osiągnięcia celu wystarczy mu remis.

Zespół Dariusza Żurawia finiszuje imponująco. Przed przerwą pandemiczną był dopiero piątą w tabeli. Po wznowieniu rozgrywek nie było dużo lepiej. Wysoką formę Lech pokazał dopiero w fazie finałowej, w której wygrał cztery mecze – w tym z mistrzem Polski, Legią – i dwa zremisował. Po ostatniej kolejce przeskoczył w tabeli Piasta Gliwice i remis z Jagiellonią zapewni mu wicemistrzostwo Polski. Jeśli

gliwiczanie nie wygrają u siebie z Cracovią, rezultat meczu w Poznaniu nie będzie miał już nawet znaczenia.

Żuraw uważa, że jeśli jego drużyna zakończy sezon na drugim miejscu, będzie można go uznać za udany. – Przed inauguracją mówiłem, że chciałbym, by mój nowy, młody zespół miał swój styl, żeby grał ofensywnie, do przodu i walczył do ostatniego gwizdka. To się udało zrobić. Mamy drużynę, która potrafi stworzyć widowisko i strzela dużo bramek. Te ostatnie tygodnie pokazały, że czas pracuje na naszą korzyść – przyznał trener na konferencji prasowej.

Dla kilku zawodników pojedynk z Jagiellonią będzie pożegnalnym występem w barwach Kolejorza. Niemal pewne jest odejście Christiana Gytkjæra, który w niedzielę będzie świętował tytuł króla strzelców. 30-letni napastnik



W niedzielę Trofeum Mistrza Polski wróci do Warszawy

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Program 37. kolejki (ostatniej)

Wszystkie mecze o godz. 17.30

Sobota, 18 lipca: Górnik Zabrze–Zagłębie Lubin, Korona Kielce–ŁKS Łódź, Raków Częstochowa – Wisła Płock, Wisła Kraków–Arka Gdynia.

Niedziela, 19 lipca: Lech Poznań–Jagiellonia Białystok, Legia Warszawa–Pogoń Szczecin, Piast Gliwice–Cracovia Kraków, Śląsk Wrocław–Lechia Gdańsk.

ma na koncie 22 gole i sześć oczek przewagi nad Igorem Angulą (Górnik Zabrze) oraz Jorgem Félixem (Piast Gliwice). Duńczykowi kończy się kontrakt, a Lech nie jest w stanie przebić ofert innych klubów.

Nie wiadomo, jak potoczą się losy Ukraińca Bohdana Butki i Rosjanina Timura Żamaletdinowa. Obaj są wypożyczeni do końca sezonu. – Ostateczne decyzje zostaną podjęte po ostatnim spotkaniu. Teraz nic więcej nie powiem – zaznaczył Żuraw.

Lech szykuje się na ostatni bój, natomiast Legia planuje już pomocowe świętowanie. Wiadomo, że po spotkaniu z Pogonią Szczecin mistrzem Polski wręczone zostaną medale, całkiem nowe, zaprojektowane i stworzone przez dyplomowanego mistrza sztuki grawerskiej Tomasza Gila. Legii przypadną te najcenniejsze, pokryte złotym złotem.

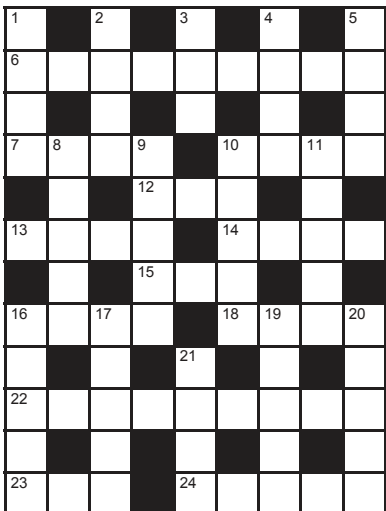
Medale będą wręczali legionistom prezes Ekstraklasy SA Marcin Animucki i prezes sponsora tytularnego Ekstraklasy, czyli PKO Banku Polskiego – Zbigniew Jagiełło. Oprócz medali Legia otrzyma Trofeum Mistrza Polski, które wrócił na Łazienkowską po rocznym depozycie w Gliwicach.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) delicje, przysmaki
- 7) chłopski bazar
- 10) napój z ekspresu
- 12) dzieli się na okresy
- 13) krzew na wianki
- 14) stolica Łotwy
- 15) drugi plan obrazu
- 16) dziurawe w kuchni
- 18) detonujący przewód
- 22) zbiera koty
- 23) postać z „Elementarza”
- 24) cyrkowy błazen

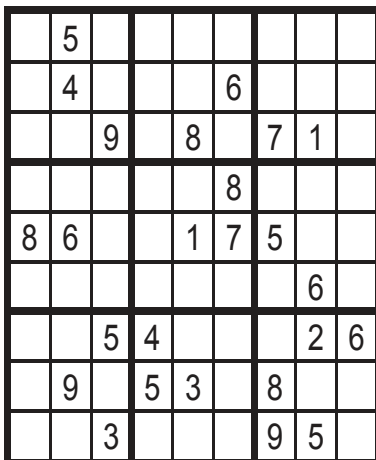
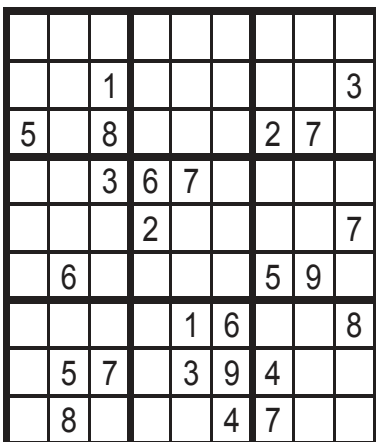
- 9) zamknięta dzielnica
- 10) imię Wojtyły
- 11) część pociągu
- 16) materiał na chochoła
- 17) pajęczycza z „Pszczółki Mai”
- 19) wiosłująca załoga
- 20) 12 sztuk
- 21) biały to unikat



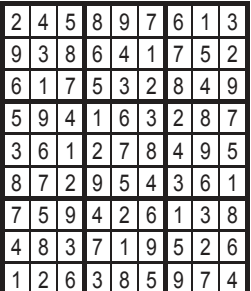
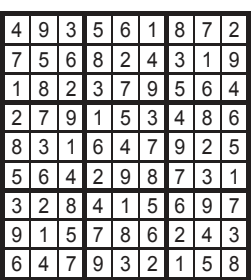
PIONOWO

- 1) kłujący chwast
- 2) wieniec uznania
- 3) wąż z piór
- 4) wada na szybie
- 5) stolica Peru
- 8) dowód niewinności

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleński-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleński-Harczuk

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska

Z-cy: Joanna Szczurkowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki

Fotodajca: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Beata Dróżdź

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



WYBORY PREZYDENCKIE WTÓRNE SKUTKI KAMPAanii



Podczas spotkania wyborczego na wrocławskim Rynku policja oddzielała dwie grupy manifestantów | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W minioną niedzielę Polacy zdecydowali, kto będzie sprawował urząd prezydenta Polski przez najbliższe pięć lat. Teraz niektóre osoby, które zaangażowały się w kampanię wyborczą, popierając swoich kandydatów, będą musiały składać zeznania na policji.

Janusz Gajdamowicz

Od kilku dni redakcja „Dodatku Dolnośląskiego” otrzymuje sygnały od czytelników, zaniepokojonych wezwaniami na policyjne komisariaty, uzasadnionymi wykroczeniem z artykułu o łamaniu ciszy wyborczej. Pani Katarzyna (imię zmienione), mieszkanka wrocławskiego Śródmieścia, która wraz z klubami „Gazety Polskiej” aktywnie wspierała kampanię wyborczą prezydenta Andrzeja Dudy, już w przeddzień drugiej tury ze zdziwieniem odebrała od listonosza listy polecane, skierowane do wszystkich zameldowanych w jej mieszkaniu osób. Jak się okazało, zawierały one to samo wezwanie na pobliski komisariat celem złożenia zeznań dotyczących ciszy wyborczej.

– Bardzo zdziwiły mnie te pisma – mówi nam zdenerwowana wrocławianka. – Od samego początku kampanii wyborczej

zaangażowałam się aktywnie w jej przebieg i zgodnie z przepisami, w przeddzień wyborów żadnych czynności agitacyjnych już nie prowadziłam. Wezwanie jest na bardzo odległy – sierpniowy termin, który ze względów osobistych trudno mi będzie zrealizować. Kiedy próbowałam się dowiedzieć, o co chodzi w tej sprawie, poinformowano mnie, że tylko osoba prowadząca dochodzenie może mi odpowiedzieć, ale obecnie przebywa na urlopie – dodała pani Katarzyna, zwracając się do nas o pomoc w tej sprawie.

Redakcja „Dodatku Dolnośląskiego” skierowała do asp. szt. Łukasza Dutkowiaka, oficera prasowego komendanta miejskiego policji we Wrocławiu, prośbę o rozeznanie sprawy oraz informację prasową, którą może zamieścić na swoich łamach. Po trzech dniach oczekiwania otrzymaliśmy odpowiedź następującej treści: „Uprzejmie informuję, że

policjanci z Komisariatu Policji Wrocław (do wiad. red.), prowadzą obecnie czynności w sprawie o wykroczenie. Osobą zajmującą się bezpośrednio sprawą jest policjantka wskazana we wcześniejszej korespondencji. Proszę o przekazanie osobie zainteresowanej nr telefonu (do wiad. red.), i kontakt po 21 lipca br. w celu umówienia nowego, dogodnego terminu spotkania”.

Wiadomość niezwłocznie przekazaliśmy zainteresowanej sprawą osobie, lecz od otrzymania tej odpowiedzi głęboko nurtują nas pewne pytania – czy aby taka właśnie jest nasza rola w tej sprawie oraz czy policja powinna zajmować się osobami, które aktywnie włączyły się w kampanię wyborczą, a nie tymi, które na nie składały donosy, ubliżały im i z pełną premedytacją niszczyły wszelkie materiały wyborcze urzędującego prezydenta Andrzeja Dudy? Do sprawy będziemy wracali.

EDUKACJA

Wsparcie dla niepełnosprawnych uczniów

Wojewoda dolnośląski poinformował o rządowym wsparciu na zakup podręczników oraz materiałów edukacyjnych i ćwiczeniowych

W zbliżającym się roku szkolnym 2020/2021 ponad 45 tys. uczniów z niepełnosprawnością będzie mogło skorzystać z dofinansowania na zakup podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych.

Przewiduje to „Rządowy program pomocy uczniom niepełnosprawnym w formie dofinansowania

zakup podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych w latach 2020–2022”.

W latach 2020–2022 programem będą objęci uczniowie słabowidzący, niesłyszący, słabosłyszący, z niepełnosprawnością ruchową (w tym z afazją), z autyzmem (w tym z zespołem Aspergera), z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym oraz uczniowie z niepełnosprawnościami sprzężonymi (w przypadku gdy są to niepełnosprawności spośród wymienionych wyżej), posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

(jw. DUW)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



DOLNOŚLĄSKIE OBCHODY ŚWIĘTA POLICJI

PAMIĘĆ \ W ramach obchodów Święta Policji we Wrocławiu złożono wieńce oraz zapalono znicze pod pomnikami poległych i zamordowanych policjantów. Funkcjonariusze oddali hołd tym, którzy zginęli, chroniąc obywateli. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele wrocławskiej i dolnośląskiej policji oraz zaproszonych stowarzyszeń i związków.

fot. Policja.gov.pl/d

WYSTAWA

Epidemie na ziemi kłodzkiej

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju udostępniło wystawę „Czy to dżuma, czy cholera? Epidemie na ziemi kłodzkiej”. Ekspozycja będzie czynna do końca wakacji.

Janusz Wolniak

Epidemie towarzyszyły ludzkości od najdawniejszych czasów. Ich rozwojowi sprzyjały brud, bieda, podróże, wojny. Najszybciej ogarniały duże skupiska ludzi, w których w krótkim czasie od jednego chorego zarażało się wiele osób. Liczne zarazy dziesiątkowały ludność, a z powodu niektórych wymierały całe osady. Największe z nich, ogarniające wiele krajów na świecie, nazwano pandemiemi – mówi Maciej Szymczyk, dyrektor Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju.

Autorzy ekspozycji poddają pod rozwagę pytanie: co jest straszniejsze, dżuma, cholera, grypa, czy może koronawirus?

Na wystawie można się zapoznać z 30 największymi epidemiami na świecie od czasów biblijnych do 2020 r. oraz po-

znać ich przyczyny, przebieg i skutki.

Najbardziej znaną pandemię wywołała w latach 1346–1353 dżuma – „czarna śmierć”, która pochłonęła od 20 do 75 mln ofiar. W kolejnych wiekach odnotowywano nawroty zarazy, łącznie jej ofiarą mogło paść nawet 250 mln ludzi. Dżuma wygasła w XVIII w., lecz wkrótce udręka stała się cholera. Dopiero pod koniec XIX stulecia, dzięki poprawie warunków sanitarnych (głównie budowie kanalizacji), choroba ta zaczęła opuszczać Europę.

Wiek XX upłynął w cieniu czterech pandemii grypy oraz epidemii AIDS, a w obecnym stuleciu doskwierają nam koronawirusy: SARS, MERS i SARS-CoV-2.

A jak to było na Śląsku i ziemi kłodzkiej? Maciej Szymczyk zaznacza, że w śląskich miastach epidemie dżumy odnotowywane były już w XIII w. (pierwsza

**\\ Epidemie towarzyszyły ludzkości od najdawniejszych czasów. Ich rozwojowi sprzyjały brud, bieda, podróże, wojny. Najszybciej ogarniały duże skupiska ludzi, w których w krótkim czasie od jednego chorego zarażało się wiele osób. Liczne zarazy dziesiątkowały ludność, a z powodu niektórych wymierały całe osady **

znana z kronik epidemia dżumy w 1267 r. w Nysie zabiła ok. 5 tys. mieszkańców).

– Co ciekawe, najstraszniejsza w dziejach ludzkości dżuma „czarna śmierć” z lat 1346–1353 nie doświadczyła zbyt obszaru Polski ani podległej wówczas królestwu czeskiemu ziemi kłodzkiej. Chyba najtragiczniejsza była dżuma z 1633 r., która ogarnęła wiele miast na Śląsku, m.in. Wrocław, gdzie zabiła 13 tys. osób spośród 36 tys. mieszkańców, Nysę (6–10 tys.), Dzierżoniów (4 tys.), Jelenią Górę (2600) i Legnicę (2 tys.). W Hrabstwie Kłodzkim mocno doświadczyła m.in. Kłodzko (4 tys. ofiar), Nową Rudę (990) i Duszniki (384) – dodaje naukowiec.

Jak się okazuje, najbardziej w pamięci na ziemi kłodzkiej zapisała się dżuma z 1680 r., która w Kłodzku uśmierciła 1681 osób, a w Radkowie ok. 500 mieszkańców oraz od kil-



ku do kilkudziesięciu w wielu innych miejscowościach hrabstwa. Właśnie ta epidemia zaowocowała licznymi fundacjami wotywnymi: kolumnami, kościołami lub kapliczkami wznoszonymi w podzięce za ocalenie od zarazy oraz w celu prześlągania Boga, by nie zysłał więcej pomoru.

TEATR POLSKI



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podsumowanie sezonu

Trzy zrealizowane premiery i dwie odwołane z powodu epidemii koronawirusa, 170 przedstawień, które obejrzało niemal 33 tys. widzów – tak w liczbach wygląda sezon artystyczny 2019/2020 w Teatrze Polskim we Wrocławiu.

Epidemia uniemożliwiła wystawienie w Teatrze Polskim we Wrocławiu spektaklu familijnego „Błękitny Pies” według prozy Beaty Majchrzak w reżyserii Agaty Skowrońskiej. Premiera tego przedstawienia miała się odbyć 14 marca. Z powodu pandemii przerwano też próby do spektaklu „Zmierzchu – świtem...” według Izaaka Babla w reżyserii Jana Szurmieja, którego premiera miała się odbyć w maju 2020 r.

Łącznie w sezonie artystycznym 2019/2020 na de-

skach wrocławskiego teatru odbyło się 170 przedstawień, które w sumie obejrzało niemal 33 tys. widzów. Jak podano, frekwencja na widowni wyniosła 81,5 proc. W mijającym sezonie artystycznym Teatr Polski we Wrocławiu zorganizował też wiele działań edukacyjnych. „Prawie 4 tys. uczestników wzięło udział w 137 wydarzeniach” – podał teatr w komunikacie.

..... (jw, TP)

POWYBORCZE REFLEKSJE

Radny PiS o prezydencie Sutryku

Nachalne promowanie kandydata Platformy Obywatelskiej przez prezydenta Wrocławia podczas kampanii prezydenckiej sprawia, że będzie on przez lata kojarzony z jedną partią polityczną. Nie ma już „partii Wrocław” i rzekomo bezpartyjnego Jacka Sutryka – uważa radny PiS Michał Kurczewski.

Radny uważa, że poprzez zaangażowanie w kampanii wyborczej po stronie Rafała Trzaskowskiego prezydent Sutryk nie przysłużył się dla dobra wrocławskiego samorządu. Zarzuca też włodarzowi miasta, że nie zareagował na „haniebne wypowiedzi Marty Lempart, które padły podczas wizyty prezydenta Andrzeja Dudy”.

„Żenujące próby zakłócenia jego spotkania ze zwolennikami nie doczekały się żadnej reakcji ze strony rządzącego Wrocławiem Jacka Sutryka. Wrocław, który do niedawna kojarzył się z tolerancją i otwartością, najwyraźniej zaczął puszczać oko do ekstremistów ze skrajnej lewicy” – napisał radny. Przywołując powyborczą deklarację Sutryka: „To, co przede wszystkim chciałem wam dziś powiedzieć: myślę sobie, że może spróbujemy jakoś inaczej. Wiem, że będzie trudno. Ale może warto spróbować szukać



Spotkanie wyborcze Andrzeja Dudy na wrocławskim Rynku próbowali zakłócić ludzie spod znaku gender | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tęgo, co nas łączy, spróbować zasypać podziały, które politycy między nami wykopal”, uznał ją za niewiarygodną.

„Trwa budowa miasta otwartego na osoby sympatyzujące z Platformą Obywatelską i skrajną lewicą, a zamkniętego na te o odmiennym światopoglądzie i innych preferencjach politycznych. Osoby o bardziej konserwatywnych

poglądach mają zamknąć buzie, nie przeszkadzać, a najlepiej zupełnie zniknąć. Niestety pojednawcze komunikaty wysyłane po ogłoszeniu wyników wyborów prezydenckich należy dziś niestety ocenić jako puste słowa” – stwierdził szef Klubu Radnych PiS Michał Kurczewski.

..... (jw)



KOLEJNA INWESTYCJA GOTOWA

DROGI \ Zakończyła się modernizacja odcinka drogi powiatowej nr 3394D w Cieszowie w gminie Stare Bogaczwice. W ramach zadania na odcinku drogi o długości 250 m położono nową nawierzchnię, utwardzono pobocza oraz odtworzono rowy przydrożne.

fot. mat. pras./d



Z WIZYTĄ W GMINIE JERZMANOWA

REGION \ Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski przebywał z wizytą w gminie Jerzmanowa, podczas której spotkał się z wójtem Lesławem Golbą. Rozmowy dotyczyły planowanych w gminie inwestycji oraz wsparcia z programu Fundusz Dróg Samorządowych.

fot. DUWW/d



Dr hab. Maciej Szymczyk, dyrektor Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ostatnia fala dżumy, która nawiedziła hrabstwo w 1713 r., uśmierciła w Lewinie 77 osób. Dała się we znaki również w Kłodzku oraz wielu innych miejscowościach hrabstwa, m.in. w Bolesławowie k. Stronia zabiła 28 osób.

– Nasz teren był nawiedzany przez cholere. Najgorsza fala została przywleczona do Europy Środkowej przez rosyjskie wojska pacyfikujące powstanie listopadowe. Na ziemi kłodzkiej w 1832 r. zachorowało 4270 osób, z których 1585 zmarło. Koronawirus oka-

zuje się na razie znacznie mniej straszny: w całym województwie do 30 czerwca stwierdzono 2916 zachorowań i 143 zgony. W powiecie kłodzkim było to odpowiednio 265 i 13 osób – relacjonuje Szymczyk.

(mat. pras. Muzeum Papiernictwa)

NA RATUNEK BARYCZY

Zrzut wody ze Stawów Milickich

Należąca do samorządu województwa dolnośląskiego spółka Stawy Milickie zdecydowała o zrzucie czystej wody ze swoich stawów do Baryczy. Ma to pomóc w oczyszczeniu rzeki, której skażenie wykryto na początku lipca.

Na początku lipca wykryto skażenie Baryczy na odcinku Odolanów–Wąsosz. Na powierzchni rzeki na terenie dwóch województw – wielkopolskiego i dolnośląskiego – na odcinku 60 km masowo wypłynęły śnięte ryby.

– Zanieczyszczenie, które zostało wykryte, jest zanieczyszczeniem pochodzącym od związków organicznych, biodegradowalnych. Dochodziło do procesów gnilnych na łąkach, które zostały skoszone, znajdowały się tam też niewielkie ilości obornika, które również mogły mieć wpływ na to, że do wód gruntowych mogły się dostać zanieczyszczenia związane z azotanami i tego typu substancjami organicznymi – poinformował wiceminister klimatu Piotr Dziadzio.

Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski podkreślił, że skutki katastrofy ekologicznej Barycz będzie odczuwała przez długi czas. – Musimy zrobić wszystko, aby życie jak najszybciej powróciło do tego



Ze Stawów Milickich zrzucano wodę do Baryczy | fot. Wikipedia/d

niezwykle cennego przyrodniczo obszaru – skomentował.

Barycz przepływa przez największy w Polsce rezerwat przyrody. Park Krajobrazowy Dolina Baryczy jest jednym z najważniejszych w Europie siedlisk ptaków wodnych. Na jego terenie znajdują się także unikatowe Stawy Milickie. To największy kompleks stawów

hodowlanych w Polsce, liczący ponad 6,5 tys. ha akwenów. Niemal wszystkie zbiorniki, w których spółka Stawy Milickie prowadzi hodowlę, znajdują się na obszarach chronionych Natura 2000, a większość z nich jest objęta ścisłą ochroną jako rezerwat przyrody.

(jw. PAP)

O TYM I OWYM

WARSZTATY

Stwórz własny minizin



Galeria Studio BWA Wrocław zaprasza na warsztaty dla dzieci towarzyszące wystawie Dominiki Łabądz „I huty sta-na”, poświęconej zagadnieniom współpracy i wspólnoty. Zin, fanzin czy też artzin to rodzaj nieprofesjonalnego czasopisma skierowanego do miłośników jakiegos tematu. Ziny są tworzone przez amatorów, często technikami handmade i DIY, czyli zrób to sam. Własne, spersonalizowane miniziny – które będzie można wykorzystać jako ilustrowany album do wpi-sywania wspomnień – stworzą uczestnicy warsztatów dla dzieci w galerii Studio. Młodzi twórcy będą mogli zabrać swoje prace ze sobą i kontynuować

tworzenie własnego zin-albumu również po zakończeniu warsztatów. Zajęcia są bezpłatne i przeznaczone dla dzieci w wieku 6–12 lat. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod adresem: n.barczynska@bwa.wroc.pl. W tytule mejla prosimy wpisać: warsztaty dla dzieci w Studio. Zajęcia poprowadzi Viktoria Tofan – artystka, animatorka, koordynatorka wydarzeń artystycznych pochodząca z Ukrainy, absolwentka malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu. Zajmuje się głównie malarstwem abstrakcyjnym oraz kolażem. Prowadzi zajęcia z malarstwa i rysunku dla dzieci w Pracowni Otwartej.

PIKNIK

Dzień Otwarty w Ptasiej Dolinie



Organizatorzy zapraszają na Dzień Otwarty do Ptasiej Doliny – Domu Spotkań Twórczych i permakulturowego siedliska w wyjątkowej lokalizacji Pogórza Kaczawskiego, tzw. Krainy Wygasłych Wulkanów. Będzie to okazja, by zobaczyć proces tworzenia i projektowania permakulturowego siedliska – ogrodu warzywnego, spirali ziołowej, kurnika, przestrzeni warsztatowych, solarne domku z toaletą kompostującą i innych rozwiązań ekosystemowych, szklarenki czy zewnętrzne go pieca z gliny. Gospodarze i mieszkańcy to dojrzały praktycy ekologii – podczas wydarzenia oprowadzą „swoimi oczami” i opowieściami po Ptasiej

Dolinie, uwrażliwiając na ekosystemowe myślenie o miejscu, o żywności, o życiu, zwierzętach i roślinach. Danuta i Darek (Ptasiek) są specjalistami w edukacji artystyczno-przyrodniczej dzieci i młodzieży oraz pracy ze społecznością. Joanna jest absolwentką Ekologicznego Uniwersytetu Ludowego z doświadczeniem w permakulturowych ogrodach w różnych zakątkach świata (Anglia, Hiszpania, USA). W programie m.in. piknik: poznanie się, wspólne rozmowy, pieczenie podłomyków lub pizzy albo kociołek zupy, zajęcia dla dzieci, praktyczne porady o życiu z ptakami i prowadzeniu kurnika.

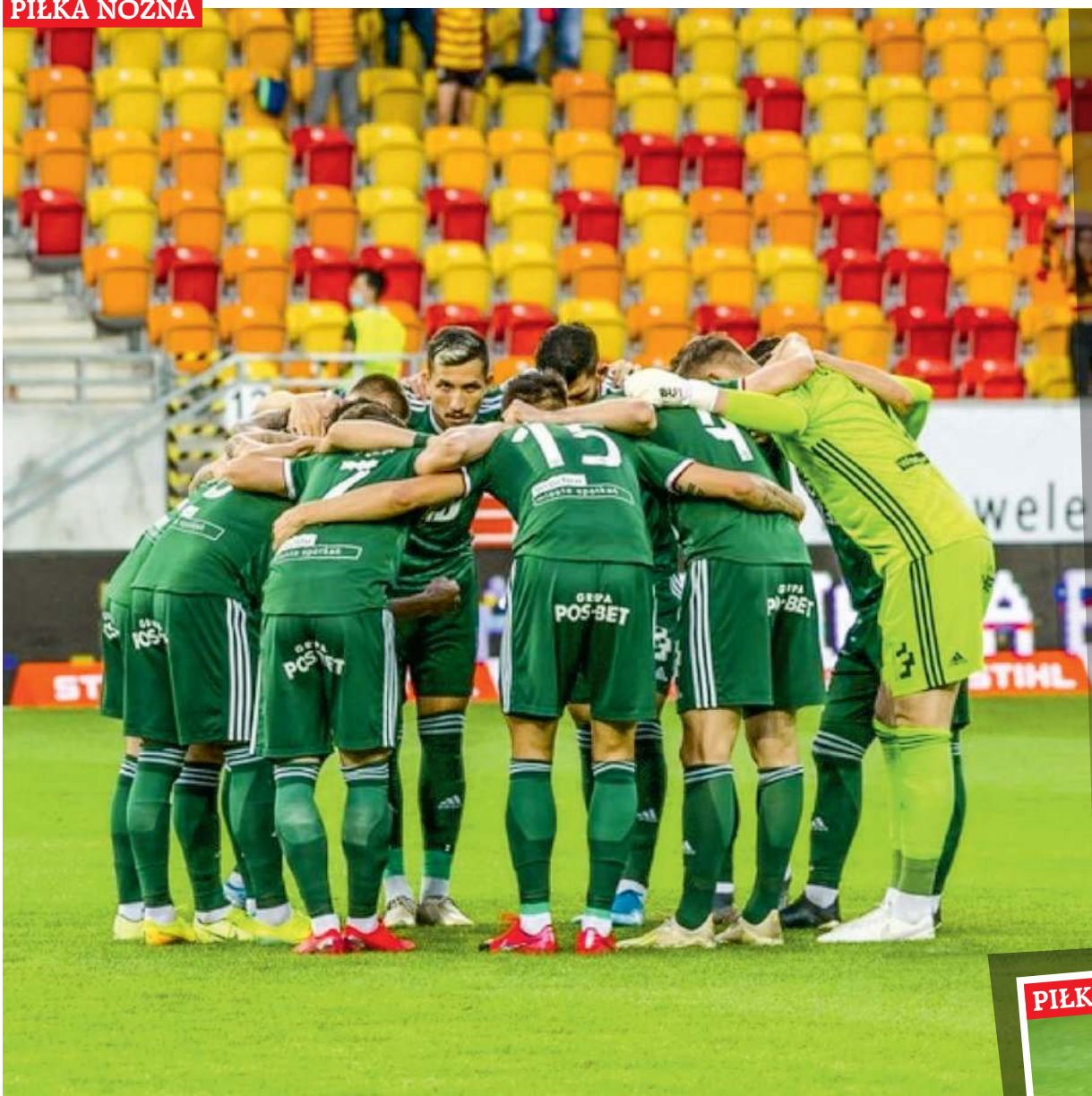


GRAJĄ O BARAŻE

PIŁKA NOŻNA \ Miedź Legnica powalczy o pewne miejsce w barażach do PKO BP Ekstraklasy. Już jutro legniczanie zmierzą się na wyjeździe z sąsiadem w tabeli Radomiakiem Radom. Jeśli Miedź wygra, już na pewno będzie się biła o powrót na najwyższy szczebel rozgrywkowy. Radomiak stracił szansę na bezpośredni awans do ekstraklasy. Początek meczu jutro o 15:10 w Radomiu.

fort. Miedźlegnica.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Śląska Wrocław zgrupowani przed meczem z Jagiellonią | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Finał sezonu ekstraklasy

Śląsk Wrocław w ostatniej kolejce nie pokazał się z najlepszej strony, przegrywając z Jagiellonią Białystok 1:2. Teraz piłkarze ze stolicy Dolnego Śląska dostaną ostatnią szansę w sezonie na rehabilitację. Już jutro zmierzą się we Wrocławiu z Lechią Gdańsk.

Dawid Paluch

S potkanie w Białymstoku nie przebiegało pod dyktando przyjezdnych. Śląsk już w 12. minucie przegrywał 0:1 po bramce Tarasa Romańczuka. Choć w 41. min Márk Tamas doprowadził do wyrównania, druga połowa należała do gospodarzy. Najpierw Jakov Puljić zdobył bramkę na 2:1, a gdy wrocławianie próbowali gonić wynik, Michał Chrapek dostał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę i było po meczu.

– Nie możemy być zadowoleni z naszego występu przeciw Jagiellonii dzisiaj. Ostatni mecz z Lechią będzie o to, by utrzymać czwarte miejsce. Musimy poprawić grę, żeby to się udało. Najważniejsze dla nas teraz jest, jaka będzie sytuacja zdrowotna w drużynie po dzisiejszym meczu. Zawodnicy zostawili na boisku dużo energii, jest końcówka sezonu i nie jest łatwo walczyć. Mamy długą drogę do Wrocławia, a przez następne dni skupimy się na odnowie i przygotowaniach do meczu z Lechią – powiedział po spotkaniu Vítězslav Lavička, trener Śląska Wrocław.

Porażka w stolicy Podlasia oznacza definitywne pożegnanie się z marzeniami o europejskich pucharach. Teraz Śląskowi pozostało tylko wal-

czyć o 4. miejsce w PKO BP Ekstraklasie. Na koniec rozgrywek podopieczni Vítězslava Lavičky podejmą na Stadionie Miejskim we Wrocławiu Lechię Gdańsk. Choć oba kluby od wielu lat mają między sobą zgodę, na boisku może nie być tak miło i przyjemnie. Lechia traci bowiem zaledwie punkt do Śląska. Co więcej, w razie przegranej Śląsk może spaść nawet na 7. miejsce, co byłoby uznane za rozczarowujący wynik po tak dobrej fazie zasadniczej.

Wrocławianie byli pozytywnym zaskoczeniem tego sezonu. Gdyby ktoś przed startem rozgrywek powiedział, że Śląsk na koniec zajmie 7. miejsce, pewnie większość kibiców Wojaskowych przyjęłaby to z lekkim zadowoleniem, bo ostatnie lata to była zawsze walka o utrzymanie w strefie spadkowej, a skład przed rokiem przeszedł niemałe przemebrowanie. Perspektywa kibica zmieniła się w trakcie sezonu. Śląsk kilkakrotnie okupował pierwsze miejsce, a niemal do końca walczył o ligowe podium. Dopiero zadyszka w fazie mistrzowskiej sprawiła, że wrocławscy piłkarze stracili na to szansę. Czy jednak uda się im obronić 4. miejsce? Początek meczu z Lechią jutro o godz. 17.30.

5 pkt
zdobył Śląsk
w grupie
mistrzowskiej

PIŁKA NOŻNA

Śłęza otworzyła swój własny kompleks

Pięć lat czekania i wreszcie jest! Śłęza Wrocław, najstarszy klub sportowy we Wrocławiu, wreszcie otworzyła swój kompleks piłkarski na wrocławskich Kłokoczychach. Za 13 mln zł zbudowano sztuczne boiska, na których będzie mogło trenować jednocześnie 12 grup akademii. Kolejnym etapem ma być budowa hali sportowej.

PIŁKA RĘCZNA

Terminarz PGNiG Superligi Kobiet

Rozgrywki kobiecej ekstraklasy będą wyglądały zgoła inaczej niż męskich. Liga rozegra cztery rundy po 7 kolejek. Na koniec każdej fazy odbędzie się krajowy szlagier: pojedynek Metracco Zagłębia Lubin z mistrzem Polski Perłą Lublin. Łącznie w lidze weźmie udział 8 drużyn, a oprócz

Metracco Dolny Śląsk będzie reprezentował też KPR Gminy Kobierzycy, brązowy medalista minionego sezonu. Pierwsza kolejka odbędzie się 9 września. Lubinianki zaczną od wyjazdu do Piotrkowa Trybunalskiego, a KPR podejmie u siebie inny KPR – ten z Chorzowa. Pierwsze derby Dolnego Śląska zostaną rozegrane już w 2. kolejce PGNiG Superligi Kobiet (19/20.09). Sezon ma się skończyć pod koniec maja przyszłego roku.

TENIS

Hurkacz nie zostanie mistrzem Polski

Najwyżej rozstawiony polski tenisista odpadł już w 2. rundzie 94. Mistrzostw Polski w Bytomiu. Wrocławianin przegrał z 17-letnim Maksem Kaśnikowskim 5:7, 7:5, 3:6. Kaśnikowski to mistrz Polski juniorów, który na seniorski turniej dostał się dzięki dzikiej karcie. Mecz z Hurkaczem był emocjonujący i trwał ponad 2,5 godz.

PIŁKA NOŻNA



Ostatni wyjazd Zagłębia

Zagłębie Lubin zakończy sezon w Zabrzu. Miedziowi grają już tylko o jak najwyższe miejsce w strefie spadkowej. W razie wygranej mają szansę nawet na 10. miejsce. Początek meczu z Górnikiem już dzisiaj o godz. 17.30.

We wtorkowym meczu Zagłębie Lubin wygrało u siebie z Wisłą Kraków 3:1. Dzięki temu zachowało szansę na wysokie miejsce w strefie spadkowej. Teraz zmierzy się na wyjeździe z Górnikiem Zabrze i po tym zakończy sezon 2019/2020. Choć Zagłębie jest rozczarowaniem, w klubie uznano, że Martin Sevela wykonał dobrą pracę przez te kilka miesięcy i przedłużono kontrakt ze słowackim trenerem aż do końca sezonu 2021/2022. Dotychczas Miedziowi pod kierunkiem tego szkoleniowca wygrali 14 meczów, 6 zremisowali i 11 razy przegrali. Trzeba jednak przyznać, że Zagłębie Seveli grało ofensywną piłkę, strzelając 55 goli w 31 spotkaniach. Czy ten bilans uda się Zagłębiu jeszcze poprawić? O to nie będzie łatwo, bo Górnik u siebie to bardzo mocna drużyna. W 18 spotkaniach na stadionie im. Ernesta Pohla w Zabrzu gospodarze przegrali tylko dwukrotnie. Czy Miedziowi będą trzecią drużyną, która poskromi podopiecznych Marci- na Brosza?

fort. Zagłębie.com/d

(dp)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

18-19 LIPCA 2020



#ŚwiatyRównoległe

Oknem komety

#ŚwiatyRównoległe

Oknem komety

Na niebie pojawiła się kometa, a to zawsze wieszczy niezwykle wydarzenia.

I tym razem tak jest w istocie. Trudno bowiem inaczej niż jako niezwykle określić odwiedzin wnuczka, który przychodzi do babci z granatami, czy poszukiwania przez antyterrorystów pumy po lasach.

Ta puma jeszcze niedawno sypiała w łóżku. Takich zdarzeń jest więcej i kiedy się im przyjrzymy, okazuje się, że prawo nijak ma się do obyczaju, a Polacy mają dobrą intuicję i nie bez przyczyny wykupują z aptek specyfiki na wzdęcia.



Jarosław Molga

Wiem, że to wszystko brzmi chaotycznie, ale pojawienie się na niebie komety nigdy dobrze nie wróży, więc i ja odczuwam jakąś nerwowość i gonitwę myśli. W tej gonitwie dobiegłem do miejsca, w którym postanowiłem odwrócić sytuację. Z reguły to my patrzymy na kometę i zastanawiamy się, co to oznacza. A przecież może być tak, że kometa doleciała sobie w pobliże Ziemi, patrzy na nią i sama jest w nerwach, bo to, co widzi, nie wróży najlepiej. A co widzi? Poniżej zdawkowo opiszę...

„Sąd Rejonowy w Kościanie w postanowieniu z dnia 8 czerwca 2020 r. II W 71/20 w sprawie Pana Sebastiana Nowickiego (obwiniony opublikował swoje dane) odmówił wszczęcia postępowania o ukaranie za złamanie zakazu przemieszczania się oraz za złamanie nakazu zakrywania nosa i ust. To szalenie ważne stanowisko, potwierdzające moje dotychczasowe interpretacje przepisów, prezentowane Państwu, tak na FP, jak i w webinarze, więc mnie cieszy podwójnie” – czytam na portalu NaszaMlawa.pl. Kogo tak podwójnie cieszy stanowisko sądu? Panią mecenas, która zachęca do odmawiania przyjmowania mandatów m.in. za nienoszenie maseczek, bo „brak jest podstaw prawnych do nałożenia rozporządzeniem obowiązku noszenia maseczki przez osoby inne niż chore i podejrzewane o zachorowanie”. I tu ciekawostka. Otóż sądy rzeczywiście kwestionują kary za noszenie maseczek, ale same restrykcyjnie wymagają ich noszenia w sądzie, o czym przekonałem się, wchodząc do sądu w Świeciu. Tam cerber od progu każe nakładać maseczki, nie wpuszcza nikogo bez niej i nikogo do sądu w ogóle, kto nie ma wezwania. Nie masz maseczki – nie masz prawa do procesu. Czyli mandat za brak maseczki w sklepie jest bezprawny, ale gdy już chodzi o własną skórę, sędziowie odmówią prawa do stawienia się na procesie bez maseczki, żeby się od podsądnego nie zarazić broń Boże. Mimo że od tego podsądnego i tak są w dużej odległości... Prawo prawem, ale jak widać, obyczaj dbania o swoje jest nadrzędny, zwłaszcza w sądzie.

Prawo i obyczaj niejednokrotnie się rozjeżdżają. Przywołajmy taką sytuację z Lublina. „33-latek z Bełżyc w woj. lubelskim odwiedził swoją babcię w mało chwalebny cel. Żądał pieniędzy, a jako środki perswazji zabral ze sobą granat i pistolet” – relacjonuje portal O2.pl. I czytamy dalej: „Grozi mu 8 lat więzienia. To maksymalna kara za nielegalne posiadanie broni palnej lub amunicji. Nie wiadomo, czy 33-latek odpowie za próbę zmuszenia babci do wydania mu pieniędzy”. Czyli najważniejsze, że miał granat i pistolet, a to, że chciał wymusić od babci pieniądze, to najwyraźniej sprawa rodzinna, i tu prawo sceduje na babcię rozwiązanie zwyczajowe. A zwyczajowe rozwiązanie w tym wypadku to przełożenie wnusia przez kolano i spuszczenie manta pasem. I w tym przypadku prawo nic do tego mieć nie będzie: wnusio za duży, by reagował rzecznik praw dziecka, a rzecznik praw człowieka też nic nie zrobi, bo to jednak wnusio. Choć przerośnięty w barach, to mózg embriona.

Są jednak przypadki, gdy obyczaj idzie ramię w ramię z prawem. Są tak rzadkie jak pojawienie się komety na niebie i dlatego muszę o tym Państwu napisać. „Do zdarzenia doszło w kwietniu – w czasie, gdy obowiązy-

wał zakaz opuszczania domów bez wyraźnej potrzeby. Policjanci zatrzymali do kontroli mężczyznę, który nie zastosował się do obostrzeń. Jak donosi portal, funkcjonariusze uznali, że Aleksander B. spaceruje bez celu. Podczas legitymowania mężczyzna puścił bąka, a przez policjantów zostało do uznane za »nieobyczajny wybryk«. Sprawa trafiła do sądu. Ten skazał mężczyznę na 20 godzin prac społecznych. Wyrok nie jest prawomocny. Jak czytamy na Gazecie.pl, z przepisów ws. »nieobyczajnych wybryków« wynika, że za tego typu zachowanie można zostać skazanym nawet na areszt lub ograniczenie wolności,» – donosi Onet.

Zawsze się dziwiłem, dlaczego naród kupuje w takich ilościach specyfiki na wzdęcia, a teraz przyznaję, że głupio się dziwiłem, a naród ma słuszną intuicję. Lepiej brać te specyfiki, niż dostać wyrok, a przecież nikt nie zna dnia ani godziny, kiedy może spotkać na swej drodze policyjny partol.

Oby ten przypadek wzięła sobie do serca puma, której w lasach Ogrodzieńca szukają antyterroryści. „Fakt” donosi: „Pracownicy poznańskiego zoo zapukali do domu Kamila S., byłego żołnierza Afganistanu, który mieszka niedaleko Ogrodzieńca. – Mieli nakaz sądowy zabrania drapieżnika. Decyzją sądu puma powinna mieszkać w zoo, a nie w prywatnym domu – mówi Magdalena Wiśniewska z zespołu prasowego śląskiej policji. Interwencja pracowników nic nie dała. Właściciel pumy stwierdził, że wielkiego kota nie odda, i uciekł z Nubią do lasu. Interweniujący urzędnicy powiadomili policję. Na miejsce ściągnięto funkcjonariuszy komendy z Zawiercia i okolicznych jednostek. Lądował też helikopter z antyterrorystami. Wszyscy przeczesują las w poszukiwaniu pumy i jej właściciela”. To było w momencie, gdy piszę ten tekst, więc może już po sprawie. Niemniej ciekawe jest to, że „puma Nubia od sześciu lat mieszkała z Kamilem S. w małym domku w okolicach Ogrodzieńca. W 2012 r. mężczyzna wrócił z misji w Afganistanie. Podjął decyzję, że zamieszka z drapieżnikiem. Nie trzyma jej w klatce, puma śpi nawet z nim w łóżku. Poniekąd udomowił drapieżnika, ale, jak sam mówił »Faktowi« trzy lata temu: »Mimo że puma jest skłonna do zabaw, daje się pogłaskać, to jednak zawsze gdzieś zostanie w niej ta dzikość. Genetycznie jest drapieżnikiem, ale jest uczona i szkolona do pracy z człowiekiem«. Puma Nubia występowała ze swoim właścicielem w reklamach. Kamil S. jeździł z nią też na różne warsztaty”. Czyli dopiero po sześciu latach okazało się, że puma koniecznie nie może mieszkać i sypiać ze swoim panem w łóżku. Czyżby w prawo wkroczyło, chcąc zapanować nad alkoką byłego żołnierza? Najwyraźniej, jeśli wezwano antyterrorystów, by rozłaczyć tę parę.

„Jakie czasy, tacy Romeo i Julia”, myśli pewnie kometa, patrząc z góry. I bardzo jej zazdroszczę, że już niebawem odleci i nie będzie musiała na to wszystko patrzeć.

PS Kometa C/2020 F3 Neowise zosła odkryta w marcu. Jest to pierwsza tak dobrze widoczna kometa, którą w tym roku można podziwiać na niebie. Najlepiej widoczna była między 8 a 12 lipca, ale przez kolejne dni także będzie można ją obserwować. Należy jej szukać po północy lub przed świtem na północno-wschodnim niebie na tle gwiazdozbioru Woźnicy. **N**

#NaturaUzdrowia

Pięć filarów medycyny św. Hildegardy

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

W diagnozowaniu chorób uwzględniała wymiar duchowy i psychiczny, biorąc pod uwagę aspekt ekologiczny. Hildegarda to pierwsza średniowieczna przedstawicielka tradycyjnej medycyny zachodniej – dzisiaj o pięciu filarach, których przestrzeganie pomaga żyć długo, zdrowo i aktywnie. Hildegarda z Bingen to średniowieczna zakonnica należąca do szczytnego grona ludzi Kościoła, którzy istotnie przyczynili się do rozwoju medycyny opartej na ziołolecznictwie, dietoterapii oraz harmonii duszy i ciała. Niezwykłe życie i przeprowadzone badania pozwalają jej dzisiaj nadać miano wizjonerki, a jej odkrycia spisane w licznych pismach bez wątpienia wyprzedzały jej epokę, a obecnie zostały potwierdzone w badaniach naukowych. Hildegardowy przepis na długie i aktywne życie opiera się na pięciu następujących filarach: pokrzepianie duszy, zdrowa dieta, wzmocnienie odporności, regularne odtruwanie organizmu oraz age breaking (sztuka długiego życia).

Pierwszy filar, czyli pokrzepianie duszy, to sposób postępowania, który pomaga ustabilizować bardzo waż-

ny element naszego zdrowia, jakim jest wymiar duchowy. Harmonizacja duszy następuje, kiedy poświęcamy czas na świadome rozmyślanie i modlitwę. Każdego dnia powinniśmy dziękować Stwórcy za to, że jesteśmy zdrowi. Powinniśmy być pozytywnie nastawieni do świata i ludzi oraz potrafić zachować wiarę mimo wielu niepowodzeń i rozczarowań. Nie powinniśmy marnować czasu na ludzi destrukcyjnych, którzy wywołują w nas negatywne emocje.

Zdrowa dieta to drugi filar medycyny świętej, według której przyczynami chorób są dysharmonia soków i żywiołów oraz brak harmonii ze Stwórcą i dziełem stworzenia. Jednocześnie podaje kilka kryteriów, które decydują o powstawaniu i unikaniu chorób: kondycja psychofizyczna, klasyfikacja według księżyca i cztery soki: krew, flegma oraz żółta i czarna żółć. W zależności od zróżnicowania choroby Hildegarda wprowadzała różne zalecenia dietetyczne, przy czym zwracała uwagę na tzw. trucizny kuchenne, czyli tłuste i zaflegmiające. Do jej ulubionych roślin należał w szczególności orkisz. Poza tym jabłko, pigwa oraz sum, szczupak, pszenica, kasztan jadalny, migdały, fasola, groch, cebula i koper. Reko-

mendowała unikać cukru, używek, orzechów laskowych, śliwek i brzoskwiń. Ponadto stosowała wiele ziół, które są dostępne w naszych warunkach klimatycznych – od szalwii po pokrzywę.

Uważała, że pierwszy posiłek należy jeść możliwie najpóźniej, gdyż organizm najlepiej trawi śniadanie w południe. Ponadto nigdy nie należy spożywać posiłków nieregularnie i w pośpiechu. Przed posiłkami surowymi i zimnymi termicznie (owoce, zioła) należy jeść w mniejszych ilościach ciepłe. Natomiast po kolacji wskazany jest spokojny spacer.

Hildegarda podkreślała, że odżywiać powinniśmy nie tylko ciało, lecz także duszę, która stanowi o kompletności człowieka.

Trzecim filarem było wzmocnienie odporności, czego możemy dokonać poprzez zdrowe odżywianie dopasowane do naszego organizmu i jego potrzeb. Kolejną metodą jest regularne picie ziół wzmacniających i stymulujących układ immunologiczny. Stymulacja immunologiczna organizmu to także upust krwi.

Czwarty filar to regularne odtruwanie organizmu, którego konieczność potwierdzają liczne badania przytaczające dane o wielu substancjach szkodliwych dla naszego zdrowia, które absorbujemy z otaczającego środowiska. Hildegarda jako jedną z metod odtruwających stosowała tzw. głodówkę benedyktyńską, która szczególnie była wskazana w przypadku nadwagi i zaburzeń hormonalnych. Kolejną metodą polecaną przez świętą były łaźnie parowe, które miały właściwości regenerujące i odmładzające. Inną były upusty krwi, które służyły nie tylko stymulacji układu odpornościowego, ale głównie jego odtruwaniu. Hildegarda wskazywała, że istotna jest faza księżyca, w której przeprowadzany jest zabieg, tzn. możemy go dokonać tylko podczas ubywającego księżyca.

Ostatnim filarem jest sztuka długiego i sensownego życia, zwana współcześnie age breaking. Wieczna młodość to od pokoleń marzenie wielu, ale w pogoni za nią często uciekamy od rzeczywistości, wypierając ze świadomości swój strach przed chorobą i śmiercią. Age Breaking jest próbą integracji wszystkich wymiarów duchowych, psychicznych i fizycznych, które warunkują proces starzenia. Święta Hildegarda mówi: „Duszą terapii jest terapia duszy, ta zaś jest nieśmiertelna” oraz „Dusza jest zielenią życia w ciele. To od niej pochodzą wszystkie impulsy”. Istotne w tym filarze jest posiadanie stałego rytmu dnia, wygospodarowanego czasu na modlitwę, medytację i skupienie. Dobrą zasadą jest codzienne uszczęśliwianie siebie i co najmniej jednej osoby zgodnie z zasadą pochodzącą od Jezusa: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego”. **N**



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



Nasz sport... narodowy

Piotr Łuczuk

Zróbmy mały eksperyment. Jakie jest pierwsze skojarzenie, które przychodzi do głowy, gdy myślimy o naszym narodowym sporcie? W sumie nie trzeba być żadną instytucją badającą opinię społeczną, żeby stwierdzić, że w czołówce znajdują się zapewne piłka nożna, skoki narciarskie i siatkówka. Problem w tym, że nie jest to poprawna odpowiedź! Narzekanie to nasz sport narodowy.

Narzekamy praktycznie na wszystko, na co tylko można narzekać. W sumie na to, na co nie można – też narzekamy. Na pogodę, na kursy walut, na grę reprezentacji, na polityków i politykę w ogóle. Piszę ten tekst, nie znając jeszcze wyników wyborów (nie znam nawet danych z exit polls), ale nie trzeba być prorokiem, że w chwili ich ogłoszenia rozpocznie się jedno wielkie narzekanie. Zawsze znajdzie się bowiem grupa wyborców niezadowolona z wyboru tej drugiej grupy wyborców. Część osób będzie nawet niezadowolona z powodu niezadowolenia tej pierwszej grupy i tak dalej...

Przez te wszystkie lata formułę narzekania rozwinęliśmy do tego stopnia, że zdarzają się nawet przypadki narzekania na... narzekających (choć ta akurat forma trąci dość mocno hipokryzją).

Warto jednak w tym miejscu zadać sobie pytanie, dokąd nas to wszystko prowadzi? Odpowiedź nie napawa optymizmem. Narzekamy tak dużo i na tak wiele

różnych aspektów naszego życia, że naprawdę nie wiem, czy potrafimy się jeszcze z czegoś cieszyć. Zróbmy kolejny eksperyment. Droga Czytelniczo, drogi Czytelniku – kiedy ostatnio uśmiechnęliście się do obcej osoby, bez wyraźnego powodu? No właśnie. A ta szczypta optymizmu potrafi zdziałać cuda. Do tego potrzeba jednak odwagi, a znacznie łatwiej jest... narzekać.

Stąd prosta droga do tak modnego ostatnio i odmienianego przez wszystkie przypadki w publikacjach naukowych i nie tylko – hejtu. I tu już robi się naprawdę groźnie. Tyle że często tej grozy nie dostrzegamy, a równie często dostrzegać po prostu nie chcemy. Łatwiej jest wrzucić ramionami lub odwrócić głowę, niż chociażby zwrócić komuś uwagę.

Powodów do narzekania znajdujemy każdego dnia bardzo dużo, a jak jest z powodami do radości, do dumy? Od czegoś trzeba jednak zacząć. Kto nie czuł choć ułtucia dumy w chwili, gdy dowiadywał się, że znani aktorzy, muzycy, celebryci lub sportowcy mają polskie korzenie? Może właśnie o to chodzi? Warto zacząć od radości i dumy z bycia Polakiem. Ot, szczypta optymizmu w morzu narzekań.

Dziś w „Niecodziennej Liście Przebojów” zespół Złe Psy dowodzony przez legendę TSA – Andrzeja Nowaka – z utworem „Urodziłem się w Polsce”, ze specjalną dedykacją dla Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskie-

go oraz wszystkich zadowolonych i niezadowolonych z wyników wyborów.

„Ojciec Polak, matka Polka
Polskie miasto, Polska łąka
Piękna nasza Polska cała,
By ta Polska ocalała

Ale jeszcze my żyjemy
Wszystkim wkoło pokażemy,
Jak wojować, jak wygrywać
Sprawiedliwie i gorliwie

Urodziłem się w Polsce

Noszę dumnie polskie barwy,
Jak rycerze, jak żołnierze
Jak potrzeba jestem hardy
Tylko, tylko w Polskę wierzę

Urodziłem się w Polsce”. **N**

Posłuchaj utworu:



#PodejrzaneZnatury

Amerykański desant



Jak czytamy w historycznych annałach, władze komunistyczne od razu wypowiedziały stoncom bezlitosną wojnę, a problemem zainteresowały się najwyższe osobistości partyjne i rządowe.

Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

W Szwecji lato w pełni i choć ostatnio temperatury nie rozpieszczają, to długie dni zachęcają do dalekich wieczornych spacerów. Przy okazji jednej z takich wycieczek w okolicy mojego uniwersytetu odkryłam dość rozległe poletka doświadczalne, na których bez użycia pestycydów i środków zwalczających szkodniki uprawiane są różne gatunki roślin gospodarskich. Nie brakuje tam także upraw pospolitego, a jakże ważnego dla naszej kuchni ziemniaka, na którego liściach ku mojemu zdumieniu odkryłam stonkę, chrząszcza, którego nie widziałam już od co najmniej 30 lat.

Pamiętam jednak doskonale czasy, gdy w latach 80. sami uprawialiśmy ziemniaki w naszym ogrodzie i jak uzbrojona w dziecięce wiaderko zbierałam z grządek nieproszonych gości. Patrząc na różowe tłuste lawy spacerujące po soczystości zielonych liściach, wróciłam w moich wspomnieniach do odległej przeszłości, także takiej, o której sama czytałam tylko w książkach. Przypomniało mi się, jak wielkie zamieszanie w naszym kraju wzbudził ten niewielki żuk i jakie teorie spiskowe powstały na jego temat w komunistycznej Polsce. Otóż, jak przeczytałam na jednym z historycznych portali, pierwszego dnia czerwca 1950 roku Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamieściło w partyjnym organie prasowym – „Trybunie Ludu” – komunikat zatytułowany „Niestychana zbrodnia imperialistów amerykańskich”, w którym oskarżano

Stany Zjednoczone o zrzuconie chrząszcza do Bałtyku, skąd miał przypuścić desant na polskie plaże i rozpocząć zachłanną konsumpcję upraw. Historia ta jest całkowicie zmyślona i jedyny prawdziwy akcent w niej to fakt, że stonka ziemniaczana (*Leptinotarsa decemlineata*) jest chrząszczem faktycznie zawleczonym do Europy i Azji z Ameryki Północnej. Natomiast nieprawdą jest, że pojawiła się dopiero po II wojnie światowej, gdyż występowała w Polsce sporadycznie także przed rokiem 1939. Jednak w latach 50. nastąpiło masowe rozmnożenie tego chrząszcza, co propaganda komunistyczna wykorzystała do oskarżenia Amerykanów o sabotaż.

Jak czytamy w historycznych annałach, władze komunistyczne od razu wypowiedziały stoncom bezlitosną wojnę, a problemem zainteresowały się najwyższe osobistości partyjne i rządowe. Nic dziwnego, w końcu cała ta afera miała przecież wydźwięk polityczny. W rok po masowym pojawieniu się stonki na polskiej ziemi intruzem zajęło się nawet Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego! W początkowych latach walka polegała na obowiązkowym mobilizowaniu ludności wsi i zbieraniu chrząszczy ręcznie, a motyw ten często pojawiał się nawet w polskiej kinematografii, na przykład w znanej i doskonałej komedii „Wiosna, panie sierżancie”. Jak można się domyślić, zwalczanie mechaniczne nie przynosiło w gospodarstwach wielkoobszarowych spodziewanych rezultatów, dlatego

w następnych latach zaczęto stosować do zwalczania stonki środki chemiczne. Skąd jednak naprawdę wzięła się stonka?

Według biologów po raz pierwszy pojawiła się w Europie w Bordeaux, tuż po zakończeniu I wojny światowej, razem z dostawami żywności ze Stanów Zjednoczonych. W latach 20. XX w. niedaleko tego miasta zlokalizowano ją na obszarze o powierzchni 250 mkw., a już kilka lat później owad opanował cały kraj, szybko kolonizując kolejne kraje europejskie: Niemcy, Holandię, Luxemburg, Hiszpanię. W Polsce po raz pierwszy stonkę zaobserwowano w latach 40. XX w. niedaleko Gorzowa, a w latach 50. na dobre zaatakowała nasze pola, przede wszystkim w północno-zachodniej części kraju. Jak następuje taka inwazja?

Dorośle owady, korzystając z prądów, mogą przemierzać nawet 100 km w poszukiwaniu rośliny zdanej do zasiedlenia i konsumpcji. Samice od czerwca do połowy sierpnia na spodniej stronie liści składają jaja, z których wylęgają się żarłoczne larwy dokonujące spustoszenia, a nawet zniszczenia całej uprawy. Niestety nawet dzisiaj w Polsce punktowo zdarzają się niekontrolowane ogniska tego szkodnika, który powinien być dla nas niczym znak ostrzegawczy, a burzliwa historia stonki i innych gatunków inwazyjnych, zawleczonych z towarami z drugiego końca świata, wymusza coraz więcej rozważań w naszych poczynaniach. **N**

#WileńskaKłątwaJagiellonów odc. 1

„Violator operis infelix esto” – kłątwa Jagiellonów?

Kto i kiedy umieścił napis
zawierający zaklęcie
– przestrożę dla tych, którzy
zechcą mimo wszystko
zakłócić spokój zmarłym?
Czy był wyrażoną w ten
sposób wolą króla Kazimierza
Jagiellończyka, czy też jego
syna Aleksandra?

Zbigniew **Święch**, pisarz



Violator (huius) operis infelix esto” – „Gwałcicielu – burzycielu (tego) dzieła – nieszczęśliwym, przeklętym bądź”. Ten napis od wieków tkwi na zewnętrznej ścianie dawnej Kaplicy Królewskiej wileńskiej katedry. „Kłątwa” od stuleci spełnia się, niestety, ale jak do-
tąd czekała na swojego kronikarza.

Po wzniesieniu w katedrze wawelskiej Kaplicy Świętokrzyskiej (ok. 1470 r.) – jako pierwszego mauzoleum dla rodziny królewskiej – monarcha Kazimierz Jagiellończyk, a jednocześnie wielki książę litewski zbudował w Wilnie ową Kaplicę Królewską w roku 1474. Nie mógł przewidzieć, że dokładnie 10 lat później pocho-
wa tu swojego młodego syna Kazimierza, wyniesione-
go w 1602 roku na ołtarze – patrona Litwy.
W 1506 spoczął tu inny z jego synów – król Aleksander Jagiellończyk, a także dwie kolejne żony jego wnuka
Zygmunta Augusta: Elżbieta (†1545) i Barbara Radzi-
wiłłówna (†1551).

Kto i kiedy umieścił ten napis zawierający zaklęcie – prze-
strożę dla tych, którzy zechcą mimo wszystko zakłócić spo-
kój zmarłym? Czy był wyrażoną w ten sposób wolą króla
Kazimierza Jagiellończyka, czy też jego syna Aleksandra?
Czy zaklęcia tego rodzaju brały swoją moc jeszcze z cza-
sów mitycznych, wierzeń w magię i czary, z obyczajowości
pogańskiej Litwy?

Przypomnę, że na Wawelu niektórzy twierdzili niedaw-
no jeszcze, że widzieli łaciński dokument przestrzegający
przed otwarciem grobu ojca królów – Kazimierza IV. Zgony
aż 16 osób z kręgu badaczy i konserwatorów można wią-
zać z ich wejściem do wnętrza grobowca tego władcy na
Wawelu w roku 1973...

W połowie lat 80. odwiedziła mnie na wawelskim wzgórzu
pani Maria Błaszkiwiczowa, matka zaprzyjaźnionej wiel-
kiej himalaistki – Wandy Rutkiewicz. Pochodziła ze Żmudzi,
interesowała się światem wielkich tajemnic, w tym także
czakramem i innymi niezwykłościami Wawelu (było to bez-
pośrednio po druku w odcinkach w prasie I tomu opowieści
o „kłátwach, mikrobach i uczonych”). Przekazała mi istot-
ną informację o pewnej uczoniej z Kowna, która w sierpniu
1939 r. drukowała w Wilnie w języku litewskim pracę o...
„kłátwie Jagiellonów”. Po wejściu okupantów zniszczono
skład tej książki. Podczas wielokrotnych pobytów w Wilnie
(w latach 1988–1993) poszukiwałem śladów rękopisu, ma-
szynopisu bądź pojedynczej odbitki korektorskiej tego dzie-
ła. Na próżno. Wedle słów uczonych litewskich najprawdo-
podobniej chodziło o pracę egiptologa, pani dr Arcimavicie-
ne z Kowna, która zajmowała się również najstarszą historią
Litwy i dziejami Wielkiego Księstwa. Nie traćmy nadziei, że
może kiedyś uda się tę niedoszłą publikację odnaleźć. Tam,
być może, znajduje się klucz do naszej wielkiej zagadki,
która pasjonuje nas od czasu otwarcia grobu Jagiellończy-
ka i tych zdumiewających zdarzeń z lat następnych.
W I tomie wspominałem (rozdział „Ręce królów sięgają da-
leko”) o przedwojennym wykładowcy Uniwersytetu Stefana
Batorego w Wilnie, a po wojnie profesorze Akademii Rolni-
czej w Krakowie – Zygmuncie Jaworskim. Wiele opowiadał
on swoim studentom o kłátwach, które również dawni wo-
dzowie z historycznych ziem Wielkiej Litwy rzucali na ludzi
zakłócających im w kurhanach sen wieczny – o przypad-
kach tajemniczych i nagłych zgonów badaczy. To wszystko
oczywiście kojarzono z wielką prasową wrzawą ogólnoświa-
tową, która swój początek brała z egipskiej Doliny Królów

– od chwili, gdy w 1922 r. otwarto grób faraona Tutencha-
mona. Młody władca Egiptu osiemnastej dynastii zbierał
wielkie żniwo swojej kłátwy w latach 20. i 30. naszego wieku.
W Wilnie tymczasem działy się niesamowite rzeczy. Czarna
legenda z przełomu wieków XVIII i XIX, z czasów poprzed-
niej restauracji katedry, została spotęgowana wydarzeniami
powodzą z roku 1931, gdy Wilia załaziła podziemia katedry.
W nich przypadkowo odnaleziono szczątki królewskie, po
których ślad zaginął w połowie XVII stulecia. Po wyjęciu ko-
ści monarszych znów kłątwa dała znać o sobie...

W 1933 r. wielki publicysta i reporter Ksawery Pruszyński na ła-
mach wileńskiego „Słowa” zadawał – konserwatorom podziemi
katedry w tym mieście, tym samym badaczom, co dopiero wy-
mówiali szczęty Aleksandra Jagiellończyka po kolejnej, kosz-
marnej „bolesnej świeżą żałobą litanii” – dramatyczne pytanie:
„I czyż to jest prawda... to, co mówią, to, co... plotą, że ci, co się
tknęli murów katedry, nie zginęli swoją śmiercią?”.

Wróćmy do podstawowego pytania: kiedy najpóźniej mógł
powstać ów cytowany i do dziś tkwiący napis – ostrzeżenie
na fasadzie starej Kaplicy Królewskiej, dziś zwanej Wołto-
wiczowską lub Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii
Panny? Znaczący przedmiotu odpowiadają: w pierwszym
ćwierćwieczu XVI stulecia. A zatem wtedy, gdy sklep pod
kaplicą mieścił już groby królewicza, świętobliwego Kazi-
mierza i jego brata, króla i wielkiego księcia Aleksandra Ja-
giellończyka. Oznaczać to może, iż współczesnym dobrze
była znana „kłątwa Jagiellonów”, którą wyrazili w postaci
kamiennego napisu na ścianie nekropoli wileńskiej.
To jest temat na wielkie opowiadanie, które właśnie zaczy-
namy. **N**

#KulturalnyWehikułCzasu

Małżeńska farsa Sienkiewicza

Stare przysłowie mówi, że kto ma szczęście w kartach, ten ma pecha w miłości. O tym, by Henryk Sienkiewicz był hazardzistą, nic nie wiadomo, ale biorąc pod uwagę przygody pisarza w latach 1892–1893, to gdyby w tym okresie zasiadł do pokera, prawdopodobnie rozbiłby bank.

Łukasz Czarnecki

Wczasach, gdy Henryk Sienkiewicz święcił triumf za triumfem i powszechnie uważany był już za najwybitniejszego polskiego pisarza swojej epoki, w Odessie nad Morzem Czarnym w pięknej willi mieszkało małżeństwo wielkich posiadaczy ziemskich – Konstantyn i Helena Wołodkowicze.

Polowanie na pisarza

Helena była osobą rozwydrzoną, histeryczną i ograniczoną tak, że aż żal bierze na myśl, że małżonek musiał ją znosić dwadzieścia cztery godziny na dobę. Jako że para pozostawała bezdzietna, Wołodkowiczowa adoptowała sierotkę imieniem Marysia i zamknęła przybraną córkę w złotej klatce, rozpieszczając ją ponad wszelkie wyobrażenie – gdy nadszedł czas, by podeszła do pierwszej komunii, sakramentu udzielił jej... papież. Dziewczyna wyrosła na pannę przywykłą do najwymyślniejszych luksusów. Pani Helena zaczęła myśleć o wydaniu jej za mąż. Oczywiście Maria nie mogła wyjść za byle kogo. W całych trzech zaborach nie było zaś mężczyzny sławniejszego od Sienkiewicza. I tak pani Wołodkowiczowa z wychowanką ruszyły na łowy.

Do pierwszego spotkania między Henrykiem Sienkiewiczem i rodziną Wołodkowiczów doszło w Krakowie zimą roku 1892 na karnawałowym balu. Pisarz liczył sobie wówczas lat czterdzieści sześć, Maria dziewiętnaście. On był wymizerowany od febrы, miał problemy z gardłem i rwało go w kościach, ona była zaledwie odrobinę starsza od jego córki z pierwszego małżeństwa. I może Sienkiewicz uniknąłby kłopotów, bo po balu wszyscy rozjechali się w swoich sprawach, tyle że gdy odpoczywał w Zakopanem, zaczęły przychodzić doń długie epistoły od bawiącej w Alpach dziewczyny. Listy stała też jej przybrana matka. Obie niewiasty tak długo narzucały się pisarzowi, że aż zgodził się odwiedzić je w Odessie. Nad Morze Czarne przyjechał pod koniec roku 1892, a wrócił po sylwestrze już jako oficjalny narzeczony panienki, której spokojnie mógłby być ojcem. Cóż, pewnie kryzys wieku średniego zrobił tu swoje.

A miało być tak pięknie

Narzeczeństwo z „Maryniuską” okazało się drogą przez mękę, bo w pakiecie z pięknym dziewczęciem Sienkiewicz otrzymał również panią Helenę. A jak wielkim ciężarem była owa dama, nasz bohater szybko się przekonał w czasie wspólnego wyjazdu do Włoch, którego celem było zorganizowanie rzymskiego ślubu z udziałem papieża. W czasie tej podróży Wołodkowiczowa robiła najdziwniejsze sceny, żądając choćby, by jej przyszły zięć zapewnił żonie statą asystę pokojówki. Gdy pisarz rozstał się z odeską rodziną, poczuł nawet ulgę. Zdążył się jednak już zakochać w uroczej młódce z kretelem i zasypywał ją listami, w których określał ją mianem „Bubusia”. W odpowiedzi doczekał się zerwania narzeczeństwa przez pa-



nią Helenę. Sienkiewicz wspiął się na wyżyny dyplomacji, doprowadził do pojednania i ostatecznie 11 listopada 1893 roku stanął z Marią na ślubnym kobiercu w Krakowie.

Po zakończeniu uroczystości para wyruszyła w podróż poślubną do Włoch. Sienkiewiczowie zatrzymali się w Nervi, gdzie... byli bombardowani depeszami od Wołodkowiczowej. W ślad z telegramami pojawiła się wreszcie sama teściowa. Rodzina w komplecie pojechała do Rzymu, a tam... Maria uciekła od męża i skryła się w pokojach hotelowych rodziców (za których wynajem płacił zresztą Henryk). Po zaledwie sześciu tygodniach pożycia nasz bohater został na lodzie.

Unieważnienie małżeństwa z „Bubusiem” zajęło aż dwa lata, dopiero w roku 1896 Sienkiewicz powrócił do stanu wolnego. W tym czasie teściowa opowiadała wszystkim, którzy chcieli słuchać, o jego niebywałej brutalności, której rzekomo dawał wyraz..., rozbijając jej na głowie jajka na miękko. Pisarz nie pozostał dłużny i złośliwie sparodiował klan Wołodkowiczów na kartach „Rodziny Połanieckich”. Ile jednak nerwów kosztowała go cała ta awantura, wiedział tylko on sam. **N**

BEZPIECZEŃSTWO WAKACJE SEZONEM DLA ZŁODZIEI

Sąsiedzka czujność priorytetem



Wakacje to czas wzmożonych prób i niestety również udanych włamań do mieszkań | fot. AdobeStock/d

Jesteśmy dopiero na początku sezonu wakacyjnego, a fora internetowe dotyczące stołecznych dzielnic są już pełne wpisów dotyczących włamań do mieszkań, i to w ciągu dnia. Przypominamy rady policji, jak zabezpieczyć lokum przed wyjazdem, aby po powrocie nie zastać niemiłej niespodzianki.

Natalia Karcz-Kaczkowska

25 - i 29-latka zatrzymali kryminalni wołomińskiej komendy. Mężczyźni wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania do mieszkania, po czym z jego wnętrza zabrali dwa telefony komórkowe oraz pieniądze, powodując łączne straty w wysokości 7400 zł, „Zadzwońił do sąsiada i na policję po tym, jak się zorientował, że ktoś się włamał do jego domu” – to tylko niektóre przykłady interwencji mazowieckiej policji w lipcu br.

w związku z włamaniami do mieszkań. Wakacje to okres, w którym złodzieje wciąż zacierają ręce i jak pokazuje doświadczenie wielu lat, bacznie obserwują nasze mieszkania. Kiedyś włamań dokonywali częściej pod osłoną nocy, dziś nie ma na to reguły. Przekonują się o tym m.in. mieszkańcy Warszawy.

Co zatem zrobić, aby uniknąć przykrej niespodzianki po powrocie z wakacji? Policja w okresie wakacyjnym wciąż przypomina o tym, jak zabezpieczyć swoje mieszkanie przed wyjazdem, choć jak podkreśla, nie ma idealnych za-

bezpieczeń przed włamaniem, ale możemy zminimalizować jego ryzyko. Jedną ze zdroworozsądkowych zasad jest to, aby nie obwieszczać całemu światu, że nie będzie nas dłużej w domu. Dwa przed wyjazdem powinniśmy poprosić zaufaną osobę o to, aby pojawiała się pod naszą nieobecność w mieszkaniu i zapaliła wieczorem światło oraz otworzyła na chwilę okna, aby sprawić wrażenie ruchu wewnątrz. Ponadto dobrze by było, aby taka osoba wyjęła korespondencję ze skrzynki. I jak zawsze nieodzowne w takich sytuacjach jest czujne oko sąsiada.

UWAGA

Potrzebna pilna pomoc

Gdy wejdziemy na stronę Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu, od razu zobaczymy pulsujące puste kropelki krwi każdej grupy. Nie jest to niestety reklama instytucji, tylko wskaźnik stanu zapasu krwi. Pulsujące puste kropelki krwi oznaczają, że ten stan jest na bardzo niskim poziomie, co oznacza, że krew potrzebna jest na już. RCKiK na swoim profilu w mediach społecznościowych zamieściło taki apel „Wasza pomoc jest dziś niezbędna. Nie odkładajcie WAŻNYCH spraw na później. Organizujcie się i odwiedzajcie nasze Centrum, TO w Grójcu, a jeśli chcecie żeby do Was przyjechać, DZWOŃ-

CIE! 502 218 720. Przekazujcie innym apel o oddawanie krwi. Honorowe krwiodawstwo to misja i odpowiedzialność – potrzebujemy Was! Oddawanie krwi jest bezpieczne, również w czasach pandemii. Donacja trwa ok. 10 minut i nie boli, a ratuje życie”. Przypominamy, że krew mogą oddać te osoby, które nie miały kontaktu z osobą chorą na COVID-19 lub objętą kwarantanną. RCKiK apeluje również do osób, które przechorowały COVID-19 bądź przebyły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2, aby oddawały osocze. Osoby te muszą być w wieku 18–60 lat, nie były w przeszłości poddane transfuzji krwi lub jej składników, ponadto od ostatniego badania, którego wynik był ujemny, minęło 14 dni.

.....
(nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki, zgodnie ze stanem na 17 lipca w szpitalach przebywa 540 osób. Kwarantanną objęte są 20 044 osoby, zaś nadzorem epidemiologicznym 1642 osoby, a izolacją 565 osób. Potwierdzono do tej pory 5572 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 – 360. Wyzdrowiały 3372 osoby.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Katastrofalny bilans handlowania na Majewskiego

Na przełomie lipca i sierpnia minie rok od likwidacji północnego bazaru Banacha i wymuszonej, dokonanej wbrew społecznym protestom przeprowadzki kupców na targowisko zastępcze, zajmujące plac przy ul. Majewskiego 5. Kupcy oceniają roczny bilans pracy na tym terenie jako katastrofalny. „Dodatkowi Mazowieckiemu” przedstawili trzy postulowane nowe lokalizacje dla swojej działalności.

Janusz Sujecki

Inicjatorzy rozlokowania kupców z północnego bazaru Banacha na placu przy ul. Majewskiego zdawali sobie chyba sprawę z faktu, że ich sytuacja nie będzie przypominała warunków pracy grupy kupców, przeniesionych w 2012 r. na to samo targowisko zastępcze. Osiem lat temu w miejscu obecnej hali Zieleniaka i przylegającego do niej bazaru znajdował się wielki plac budowy. Na Majewskiego nie brakowało więc klientów i targowisko zastępcze dobrze prosperowało. W ubiegłym roku plac przy ul. Majewskiego był już – jak określają to sami kupcy – handlową

martwą strefą. To zrozumiałe, zważywszy że zarówno mieszkańcy pobliskich domów, jak i klienci wysiadający z tramwajów załatwiają wszystkie zakupy na Zieleniaku i nikt nie ma motywacji, by odwiedzać położony dalej bazar zastępczy. To normalny mechanizm i tej sytuacji nie zmieniają żadne banery reklamowe – nawet największe i najbardziej czytelne, skoro ogórki, pietruszkę czy pomidory można nabyć bliżej, faktycznie tuż przy ul. Grójeckiej. Kupcy stosunkowo szybko zorientowali się, że przeprowadzka oznacza dla nich rosnące straty i stawia pod znakiem zapytania sens dalszej pracy w wyznaczonym miejscu.

– Kupcy z bazaru zastępczego przy ul. Majewskiego wegetują i są pozostawieni na pastwę losu – powiedziała nam właścicielka jednego z kiosków. Gdy trwała budowa Zieleniaka, bazarek zastępczy dobrze funkcjonował, a kupcy mieli dokąd wrócić. Co z kupcami obecnie handlującymi na bazarku? Mija już rok, a nie ma żadnych perspektyw na poprawę ich losu. Już część z nich zdała swoje pawilony ze względu na małą frekwencję klientów, co oznacza bardzo słabe utargi – dodała. Rzeczywiście, ponad dziesięć bazarowych kiosków jest już zamkniętych. Kupcy chcą wystąpić o przydzielenie im w bliskim

śledztwie nowego miejsca. Część z nich pragnie odtworzenia bazaru w dawnym miejscu, ze względu na wstrzymanie przez wojewodę mazowieckiego budowy bloków TBS. Są zwolennicy dogęszczenia targowiska na Zieleniaku, choć takie rozwiązanie może skonfliktować ich z tamtejszym środowiskiem kupców. Wydaje się, że optymalna jest trzecia propozycja, czyli przeniesienie bazaru i wyznaczenie dla niego stałej lokalizacji na obszernej placu pomiędzy przemysłową halą Banacha a ogrodzeniem terenu szkoły przy ul. Grójeckiej 93. TBS nie ma podobno zamiaru wprowadzić tam żadnej zabudowy.



Ten obszerny plac mógłby służyć kupcom z dawnego

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną
„Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





NAZWIJ POCIĄG METRA

WARSZAWA \ Na przełomie 2021 i 2022 r. do stolicy trafią nowe pociągi metra. Już teraz można wymyślić dla nich nazwę. Chętni powinni najpóźniej do 19 lipca zajrzeć na stronę www.metro.waw.pl, na której znajdą kwestionariusz konkursowy.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



WIADRA W RATUSZU

SIEDLCE \ Ulewne deszcze pokazały opłakany stan dachu siedleckiego ratusza miejskiego. Jest na tyle źle, że w trakcie opadów w niektórych miejscach trzeba podstawiać wiadra. W miejskiej kasie na naprawę dachu powinno znaleźć się blisko 1,5 mln zł.

fot. Wikipedia/d



bazaru Banacha | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

RUCH MIEJSKI

Rowerzyści pod kontrolą

Z roku na rok dochodzi do coraz większej liczby wypadków z udziałem rowerzystów. Na drogach przybywa jednośladów, ale i samochodów. Ocieplenie klimatu sprawia, że wydłuża się okres, w którym można korzystać z tej formy komunikacji.

Statystyki Komendy Głównej Policji za rok 2019 nie wyglądają optymistycznie. Rowerzyści uczestniczyli w 4426 wypadkach, w których zginęło ich 257 i jeden pasażer roweru. Dane pokazują, że większość wypadków z udziałem cyklistów miała miejsce w obszarze zabudowanym – 3811.

W obszarze niezabudowanym była jednak większa liczba ofiar śmiertelnych. Z winy rowerzystów w ubiegłym roku doszło do 1626 wypadków. Wiele osób było rannych lub poniosło poważne obrażenia. Niestety najczęściej zagrożenie powodują osoby starsze oraz dzieci w przedziale wiekowym 7–14 lat.

– Młodzi ludzie mają dobre rowery i jeżdżą zdecydowanie za szybko. Ze ścieżek rowerowych gwałtownie zjeżdżają na pas jezdni – nie zwalniają ani się nie roz-

glądają – mówi w rozmowie z „Dodatkem Mazowieckim” kom. Agnieszka Świerczewska z komendy policji w Siedlcach.

Jakie inne grzechy mają na sumieniu rowerzyści? – Nie jeżdżą zgodnie z przepisami ruchu. Poruszają się bardzo szybko po chodniku, z którego można korzystać jedynie w szczególnych przypadkach (m.in. opieka nad osobą w wieku do 10 lat kierującą rowerem, brak wydzielonej drogi dla jednośladów czy też niesprzyjające warunki pogodowe). Bolączką jest także to, że rowerzyści przejeżdżają przez pasy przeznaczone dla pieszych – tłumaczy kom. Agnieszka Świerczewska.

Cykliści powinni pamiętać o tym, że miejscami przeznaczonymi do ruchów rowerów są przede wszystkim droga dla rowerów, pas ruchu dla jednośladów oraz

pobocze. Dopiero w razie braku tych miejsc rowerzysta powinien poruszać się po jezdni. Obowiązuje go ruch prawostronny i jazda blisko prawej krawędzi jezdni.

– Środkiem pasa ruchu można się poruszać rowerem, jeśli pas ten umożliwia opuszczenie skrzyżowania w więcej niż jednym kierunku – wyjaśnia asp. sztab. Katarzyna Zych z komendy powiatowej w Grodzisku Mazowieckim.

Mundurowi przyznają, że wśród rowerzystów wiedza na temat zasad ruchu jest średnia. Największy problem ze znajomością przepisów mają osoby starsze. Od kilku lat policja prowadzi kampanie, które mają uświadamiać cyklistów oraz przypominać im prawidłowe zasady poruszania się po jezdni.

.....
Anna Gębalska-Berekets

O TYM I OWYM

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Jan Paweł II i medale

W tym roku 18 maja obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły. W Muzeum Archidiecezji Warszawskiej prezentowana jest wystawa „Życie ZaDane. Medalierskie rozmowy z Janem Pawłem II”. Prezentowane są prace pięćdziesięciu polskich medalierów, które zostały poświęcone papieżowi Polakowi.

Do 25 października, sobota–niedziela, godz. 12–16, MAW, ul. Dziekania 1, Warszawa

GAZAŁÓWKA



fot. mat. pras./d

Skarby biblioteki

Do niedzieli 19 lipca Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski organizuje wyprzedaz książek i plakatów. Artykuły wystawione na sprzedaż to książki i plakaty, które zostały wycofane z biblioteki CSW – będą to m.in. książki polsko-, angielsko- czy francuskojęzyczne. Wszystko będzie można nabyć za symboliczne 2 zł.

18–19 lipca, godz. 10–19 oraz 11 i 18, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, ul. Jazdów 2, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Strachy Starówki

Osoby, które chcą rozpocząć weekend z odrobiną adrenaliny, powinny się wybrać na straszny spacer po Starówce. Legendy, anegdoty i oczywiście straszne opowieści – tego mogą się spodziewać w trakcie spaceru po warszawskiej starówce. Poznają również odpowiedzi m.in. na pytanie, gdzie zostali powieszeni targowiczanie.

18 lipca, godz. 20.30, plac Zamkowy przed bramą Zamku Królewskiego, Warszawa

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras./d

Zaglądamy do wnętrza wagonów

Na miłośników kolejnictwa w ten weekend czeka nie lada gratka. Stacja Muzeum w Warszawie zaprasza, aby odwiedzić ją szczególnie w niedzielę. Wtedy dla zwiedzających zostaną otwarte wnętrza wagonów: artyleryjskiego, bagażowo-pocztowego, motorowego typu SN52-38 oraz salonowego serii ASHX.

19 lipca, godz. 10–18, Stacja Muzeum, ul. Towarowa 3, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Kultura na powietrzu

Niedzielne przedpołudnie w Płocku zostanie poświęcone najmłodszym, którzy będą mogli zapoznać się z animacją „Marona – psia opowieść”. To właśnie opowieść o pragnieniu suczki, aby opiekować się ludźmi i być szczęśliwą. Czy jednak łatwo będzie jej to osiągnąć, przechodząc z rąk do rąk?

19 lipca, godz. 10.30, teren przy Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki, ul. Jakubowskiego 10, Płock

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Obraz Ameryki Południowej

Jedną z propozycji na spędzenie soboty w Płocku jest oferta Płockiej Galerii Sztuki, gdzie prezentowana jest wystawa prac Grzegorza Kozery „Widzenie powtórne”. Autor prac wybrał się w podróż do Ameryki Południowej śladami Józefa Czapskiego. To, co zobaczył w trakcie wyprawy, utrwalił w kolażowo-malarskim stylu.

18 lipca, godz. 10–18, Płocka Galeria Sztuki, ul. Sienkiewicza 36, Płock



PIŁKA NOŻNA

POŻEGNANIE \ Po roku Wisłę Płock opuszcza środkowy obrońca Jarosław Fojut. 30 lipca br. wygaśnie jego kontrakt i nie będzie przedłużony. Transfer 32-letniego stopera był pierwszym w Wiśle przed rozpoczęciem sezonu 2019/2020. Doświadczony piłkarz zasilił szeregi Nafciarzy po tym, jak zdecydował się na opuszczenie Pogoni Szczecin. W Płocku Fojut niemal w ogóle nie grał. Przez rok zaliczył tylko pięć występów – trzy w lidze i dwa w Pucharze Polski.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W niedzielę kolejną szansę na grę w Ekstraklasie dostanie młody pomocnik Radosław Cielemecki

fol. Grzegorz Radtke/400mm

Zwieńczenie udanego sezonu

Niedzielnym meczem z Pogonią Szczecin piłkarze Legii zakończą swoje występy w mistrzowskim sezonie 2019/2020. Trener Aleksander Vuković ocenił go jako udany. Co prawda Legia odpadła w półfinale Pucharu Polski, ale w lidze od kilku miesięcy prowadziła z dużą przewagą, efektownie wygrywając większość spotkań.

Artur Szczepanik

Legia ma 69 pkt i o sześć wyprzedza Lecha Poznań, a o dziewięć ustępującego mistrza Piasta Gliwice. Wynik niedzielnej rozgrywki z Pogonią nie będzie miał zatem dla lidera już większego znaczenia. Z tego powodu Vuković przyznał, że tak jak w poprzednim spotkaniu z Lechią Gdańsk, można się spodziewać przynajmniej częściowo rezerwowego składu Legii. W niedzielę kolejne szanse mają otrzymać młodzi piłkarze.

– Zgłosiliśmy jeszcze dwóch piłkarzy drugiej drużyny do tego grona, które mamy. Niektórzy dostaną szansę w większym wymiarze czasowym, niektórzy w mniejszym. Ale będzie to skład zbliżony do tego z meczu z Lechią i bez większych zmian – zapowiedział „Vuko”.

Część kadry miała wolne już przed poprzednią kolejką, a do tego grona dołączył też Paweł Wszołek. Jak zapewnił Vuković, żaden z piłkarzy nie musi wracać do klubu przed 29 lipca, ale większość pojawi się w niedzielę na pomoczonej dekoracji. Nie będzie na niej zawodników, którzy wyjechali z Warszawy w związku z koniecznością leczenia kontuzji.

– Nie będzie też Radka Majeckiego. Bardzo nam zależało, żeby do nas dołączył, ale w AS Monaco trwają przygotowania do sezonu, też mają swoje obowiązki – wyjaśnił szkoleniowiec Legii.

Majecki musiał opuścić klub już na początku lipca. Zespół z Księstwa nie chciał się zgodzić, aby bramkarz dograł do końca sezonu z Legią. Vuković nie ukrywa, że trwają poszukiwania kogoś na miejsce Majeckiego.

– Nie jest tajemnicą, że chcemy sprowadzić bramkarza i tak na pewno będzie. O konkretnych nazwiskach natomiast nie będę rozmawiał. Nie ma takiej sytuacji, żeby ten czy inny bramkarz był o włos od podpisania kontraktu – uciął.

Podsumowując kończący się sezon, Vuković nie ukrywał, że choć udało się zdobyć tytuł, przed jego podopiecznymi jeszcze wiele pracy.

– Jestem zadowolony z tego sezonu, bo zespół się rozwijał, stawał się coraz lepszy. Przy tym udało się dość pewnie osiągnąć ten najważniejszy cel, jaki mieliśmy. Jestem na etapie, kiedy bardziej wsłuchuję się w to, co mówi teraz Wojciech Kowalczyk, bo bardziej są mi potrzebne takie słowa i takie spojrzenie, może trochę mniej słodzące, ale też dające do zrozumienia mnie i wszystkim pozostałym, że trzeba wiele poprawić. Nie ma się czym zachwycać, pokazaliśmy swoje słabości. Nie można deprecjonować tego, czego dokonaliśmy w tym sezonie, ale jest sporo rzeczy, które można robić lepiej – zaznaczył Vuković.

Spotkanie z Pogonią, podobnie jak wszystkie inne mecze grupy mistrzowskiej w ostatniej kolejce, jest planowane na godz. 17.30.

LEKKOATLETYKA

Tyczka w basenie

Piotr Lisek skoczył o tyczce 5,70 m i wygrał mityng „Czwartki z lekkoatletyką – Orlen TVP Sport Cup” pod siedzibą Telewizji Polskiej w Warszawie. To najlepszy tegoroczny wynik uzyskany przez trzykrotnego medalistę mistrzostw świata. Wśród kobiet triumfowała Czeszka Romana Maláčová – 4,25 m. Lisek, rekordzista kraju z wynikiem 6,02 m, jako jeden z niewielu polskich lekkoatletów zdecydował się już na starty zagraniczne. Pojechał do Szwecji, ale swoich występów tam nie zaliczył do udanych. W czwartek – mimo bardzo niesprzyjającej aury – udało się mu zaliczyć 5,70 m i był bliski pokonania 5,80 m. – Było jak na basenie – żartował później. Żadnej wysokości nie zaliczył mistrz świata z 2011 r. Paweł Wojciechowski. Zawodnik z Bydgoszczy z krótkiego rozbiegu atakował bez powodzenia 4,85 m. Wśród kobiet za trenującą od lat w Polsce Maláčová uplasowała się Kamila Przybyła – 4,05 m. Cykl, który w sumie będzie miał siedem odsłon, zakończy się 23 lipca. Jako ostatni – po raz drugi – wystąpią skoczkowie wzwyż. Wcześniej rywalizowali też kulomiotcy.

TENIS STOŁOWY



Warszawa odmraża ping-ponga

Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym w Warszawie będą jedną z pierwszych dużych imprez międzynarodowych w całym sporcie w czasie pandemii koronawirusa. – Trzymam kciuki za reprezentację Polski i liczę na sukcesy – powiedziała minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk.

W Centrum Olimpijskim odbyła się konferencja prasowa poświęcona mistrzostwom zaplanowanym w dniach 15–20 września. Wzięli w niej udział przedstawiciele rządu, polskiego sportu i tenisa stołowego, a z Holandii przyjechał prezydent kontynentalnej unii Ronald Kramer. Nie zabrakło zawodniczek i zawodników kadry narodowej z trenerami Zbigniewem Nęckiem (kobiety) i Tomaszem Krzeszewskim (mężczyźni).

– Cieszę się, że mistrzostwa Europy będą mogły się odbyć w Polsce, na warszawskim Torwarze. Mam nadzieję, że zawody przebiegną bezpiecznie dla wszystkich uczestników, a my będziemy mogli podziwiać wielkie sportowe wydarzenia. To ogromne święto polskiego tenisa stołowego. Poprzednie ME przyniosły złoty i brązowy medal, ligę. Kolejne sukcesy i trzymam kciuki za reprezentację Polski. Ministerstwo Sportu wspiera imprezę i rozwój polskiego tenisa stołowego – stwierdziła także przy okazji, że sport wraca bezpiecznie w czasie pandemii koronawirusa. – Polski tenis stołowy to ogromna historia, dziś w tej sali są legendy Leszek Kucharski, Stefan Dryszel, Tomasz Krzeszewski, nasi zawodnicy i zawodniczki. Jako związek mamy koncepcję i wizję tego, co dalej z naszym sportem – dodał prezes PZTS Dariusz Szumacher.

(asz)